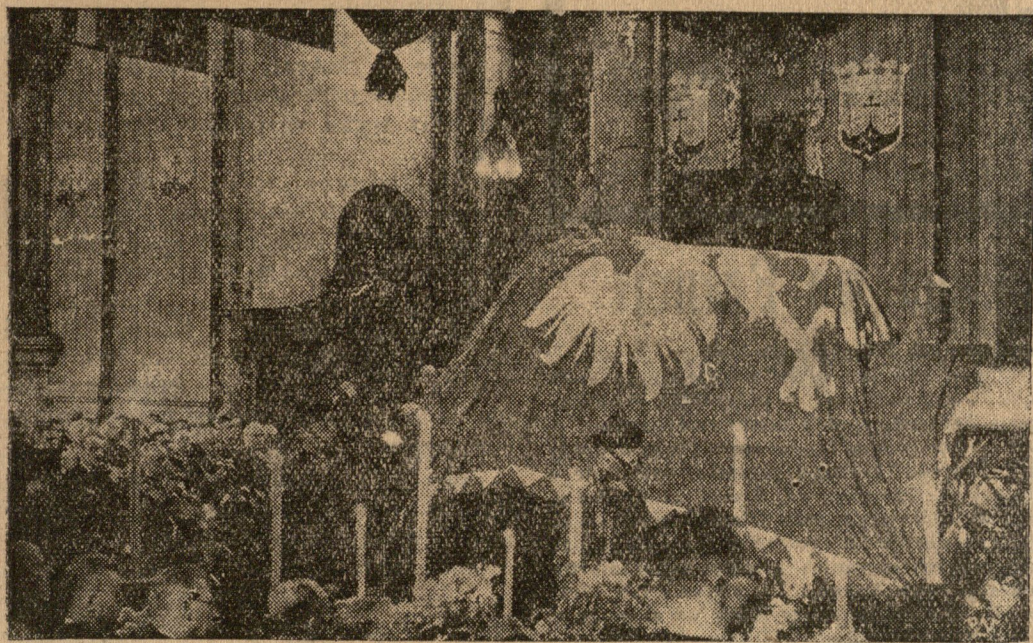


KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Z dni żałoby w Wilnie



Urna z Sercem Marszałka Piłsudskiego oraz trumna z prochami Matki, podczas nabożeństwa żałobnego w kościele św. Teresy.



Rektorzy Wyższych uczelni i Senaty Akademickie w togach, w żałobnym kondukcie.

Powołanie komisji obrotu towarowego

WARSZAWA (Pat). Dekretem Prezydenta R. P. z dn. 7 maja w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i w m. Gdańskiem została powołana do życia komisja obrotu towarowego.

Komisja składa się z przewodniczącego i jego zastępcy, wyznaczanych przez ministra przemysłu i handlu, z jednego członka i jego zastępcy, mianowanych przez ministra skarbu oraz z jednego członka i jego zastępcy wyznaczonych przez ministra rolnictwa i reform rolnych.

Ministrowie przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych określą w drodze rozporządzeń wypadki, w których obrót towarowy z zagranicą i w m. Gdańskiem będzie uzależniony od uzyskania poświadczenia komisji obrotu towarowego.

Komisja w ramach swych uprawnień decyduje ostatecznie na podstawie swobodnego uznania bez podawania powodów.

Minister przemysłu i handlu powołał na stanowisko przewodniczącego komisji wiceministra Mieczysława Sokołowskiego oraz naczelnika wydziału w min. przemysłu i handlu Alfreda Siebenieiche na — jako zastępcę przewodniczącego. Z ramienia ministerstwa rolnictwa do komisji wchodzi dyrektor dep. Baczyński, jako członek komisji.

—[::]—

Hitler omawia kwestionariusz z ambasadorem Anglii

BERLIN (Pat). Kancelarz Hitler przyjął dziś w obecności min. von Neuratha ambasadora brytyjskiego w Berlinie. O mawiano kwestionariusz, doręczony w Berlinie przez W. Brytanię.

—[::]—

Kronika telegraficzna

— ZMARŁO 50 OSÓB ZATRUTYCH CIASTKAMI. Zbiórowe zatrucie ciastkami ryżowymi na święcie szkolnym w Mamatsu w Japonii pociągnęło za sobą dotychczas 50 śmiertelnych ofiar, w tem 30 uczniów. Z ogólnej liczby 1750 zatrutych około 127 ciężko choruje. Przypuszczalnie był to akt zemsty ze strony zwolnionego urzędnika.

— ZMARŁ W LONDYNIE W WIEKU 75 LAT MARSZAŁEK POLNY LORD ALLENBY, jeden z najślawniejszych generałów angielskich z czasów wielkiej wojny.



Fragment żałobnego konduktu. W pierwszej parze postępuje: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Rydz - Śmigły prowadząc starszą córkę Marszałka, w drugiej parze gen. Kazimierz Sosnkowski z młodszą córką, w trzeciej parze: płk. Walery Sławek.



P. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w żałobnym kondukcie.

Odjazd Pani Marszałkowej Piłsudskiej do Warszawy

Wczoraj o godz. 3 m. 30 wyjechała z Wilna Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska z córkami Wandą i Jadwigą.

Na dworzec wileński przybyło na pożegnanie Pani Marszałkowej kilkadziesiąt osób, reprezentujących władze państwowe, wojsko i społeczeństwo.

Wśród żegnających m. in. byli p. Wanda z Piłsudskich Pawłowska z mężem, p. wojewoda Ludwik Bociański, J. M. rektor Witold Staniewicz, d-ca 1 dyw. Legj. gen. Skwarezyński, kurator Okręgu Szkolnego Kazimierz Szelałowski, Prezes Sądu Apelacyjnego Wacław Wyszyński, prezydent miasta dr. Wiktor Małyszewski, dyr. Kolei Państwowych inż. Kazimierz Falkowski, senator płk. Eugeniusz Dobaczewski, d-ca

obozu warownego płk. Janicki, komendant miasta ppłk. Podwysocki, oraz gro no pań z organizacyj kobiecych.

Pani Marszałkowa przybyła na dworzec z córkami przed samym odjazdem pociągu i po paru minutach wsiadła do podstawionego przed salon recepcyjny wagonu.

Tymże pociągim odjechali do Warszawy: prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwowej gen. Krzemieński, gen. dr. Rouppert i mjr. Pacholski, którzy wczoraj wieczorem asystowali wraz z p. Marszałkową oraz przedstawicielami władz wileńskich przy ostatecznym zamknięciu wejścia do krypty mauzoleum na Rossie.

Synowie i zięć Mussoliniego wracają do Włoch

RZYM. (Pat). Z Asmary donoszą, że minister propagandy hr. Ciano, dwaj synowie Mussoliniego — Bruno i Vittorio syn Arnaldo Mussoliniego — Vito oraz b. sekretarz partii faszystowskiej Fabrinacci, który mo amputowaną prawą rękę wskutek wybuchu granatu, wsiadli na okręt w Massaua i powracają do Włoch.

Duchowieństwo Etiopii oddaje się władzy Włoch

RZYM. (Pat). Donoszą z Addis Abeby: biskup kościoła koptyjskiego odwiedził dziś marszałka Badoglio i oświadczył gotowość współpracy z władzami włoskimi.

Giełda warszawska

WARSZAWA. (Pat). Belgi belg. 90.18; dolar kanadyjski 5.30; floreny hol. 359.87; franki franc. 35.08; franki szwajc. 172.39; funty ang. 26.46; guldeny 100.20; korony czes. 19.30; korony dun. 118.09; korony norw. 132.83; korony szwedz. 136.38; liry włos. 37; marki fińskie 11.66; marki niem 139; pesety 63; szylingi austr. 99.

Konferencja w sprawie podniesienia kultury wsi

WARSZAWA (Pat). Zgodnie z oświadczeniem pana premiera M. Zyn-dram-Kościakowskiego, złożonym w ex-pose sejmowym w lutym r. b., w któ-rem zapowiadał rozpoczęcie zdecydo-anej akcji o podniesienie kultury wsi, rząd organizuje w dniach 27—29 maja r. b. konferencję, dotyczącą zagadnień kultury wsi.

Udział w niej wezmą przedstawiciele rządu oraz działacze samorządu, spółdzielczości, organizacji gospodarczych, oświatowych i kulturalnych, czynnych w środowisku wiejskim.

CELEM TEJ KONFERENCJI będzie omówienie i wytyczenie zasad pracy nad kulturą wsi, ze szczególnem uwzględnieniem spraw organizacyjnych wobec zapowiadzanego rozszerzenia i pogłębienia działalności rządu na tym terenie.

Przedewszystkiem zostaną ustalone wytyczne co do zakresu i form działa-nia państwa, samorządu, spółdzielczości oraz dobrowolnych organizacji, ist-niejących na wsi. Prace te prowadzone będą w oparciu o zasadę, iż podstawową cechą życia wiejskiego jest szczególnie ściśle powiązanie wszystkich jego prze-jawów oraz, że praca zespołowa umożli-wia rolnikom zajęcie czynnej postawy

wobec trudności życia codziennego, któ-re nie dają się usunąć działaniem jedno-stki.

Konferencja obradować będzie w trzech komisjach, odpowiadających za-sadniczym zagadnieniom wsi, jakie sta-nowi GOSPODARZ I WARSZTAT JE-

GO PRACY, KOBIETA, ze szczególnem uwzględnieniem jej roli w rodzinie, o-raz MŁODZIEŻ z jej usilnem dążeniem do postępu wsi.

Konferencja odbędzie się w prezyd-jum rady ministrów i jest obliczona na około 250 uczestników.

Wszystkim, którzy okazali nam w chwili nieszczęścia tyle współczu-cia z powodu zgonu Ojca naszego

ś.†p.

Aleksandra Chomińskiego

składamy niniejszem wyrazy najgłębszej wdzięczności

Ludwikostwo Chomińscy

Obecna sytuacja polityczna we Francji

PARYŻ. (Pat). W położeniu wewnętrznym — politycznym nie zaszły dziś żadne zmiany poza urzędową odpowiedzią partii komunistycznej, że do rządu nie wejdzie. Odpowiedzi takiej spodzie-wano się, a więc nie wpływa ona na zmianę po-łożenia, które wygląda od dnia 3 maja w sposób nieco groteskowy. Gabinet, sprawujący funkcje uważany jest właściwie przez wszystkich za rząd nie posiadający już mandatu społeczeństwa i przywódca nowej najliczniejszej grupy w izbie

deputowanych Blum gra obok obecnego premie-ra Sarraut rolę jak gdyby nieoficjalnego szefa rządu. Poza audyencją u prezydenta republiki i poza konferencjami z premierem Sarraut, p. Blum przeprowadza konferencje z poszczególnymi ministrami obecnego gabinetu, dyskutuje o sytuacji międzynarodowej z min. Paul-Bonco-urem wyjeżdżającym jako delegat Francji do Ge-newy, przyjmuje ambasadorów francuskich, ak-redytowanych zagranicą, a nawet gubernatorów poszczególnych kolonii. Ta zagmatwana sytuacja odbija się przedewszystkiem na aktywności w polityce zagranicznej. Organ socjalistyczny „Populaire“ w komentarzach do wyników ge-newskich podkreśla jako rzecz jedną z najważ-niejszych, że min. Paul — Boncour nie zaanga-żował przyszłego rządu absolutnie w żadnym kierunku. Paul — Boncour miał istotnie w Ge-newie sytuację niezwykle trudną, ponieważ rząd do którego napewno będzie również należał, nie może mu jeszcze dawać żadnych wiążących in-strukcji, a nawet nie ma sprecyzowanej linii albowiem pomiędzy przyszłymi stronnictwami rządowymi nie doszło jeszcze do wymiany po-glądów na ten temat. W tej sytuacji prasa, na-wet prawicowa nie atakuje min. Paul — Boncou-ra, konstatając tylko dość melancholijnie, że jedyną rzeczą, jaką w sprawie Nadrenji Fran-cja w Genewie mogła obecnie osiągnąć w tak trudnej sytuacji międzynarodowej i wewnątrznej francuskiej jest, iż zabezpieczyła sobie, że w każdej chwili będzie mogła przedłożyć pe-nownie sprawę Nadrenji Radzie Ligi.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Termin wyjazdu min. Becka do Jugosławii

Min. Spr. Zagr. Beck w bież. tygod-niu wraca do Warszawy. Co do wyjaz-du do Białogrodu, to termin tego wyjaz-du ustalony zostanie po powrocie min.

Becka do Warszawy.

Najprawdopodobniej jednak min. Beck wyjedzie do Jugosławii 24 b. m.

Nowy wiceminister Spraw Zagranicznych dziś obejmie urządowanie

Dowiadujemy się, że nowomianowa-ny wicemin. Spr. Zagr. p. Roman obej-mie urządowanie w dn. 15 b. m.

Równocześnie dowiadujemy się, że posłem Rzeczypospolitej w Sztokholmie

mianowany ma być obecny zastępcą naczeln. wyd. organizacji międzynaro-dowych w MSZ. p. Gustaw Potworow-ski.

Min. Beck opuścił Genewę

GENEWA (Pat). Minister spraw zag-ranicznych Beck opuścił Genewę dziś rano. Wyjechał również minister Paul-Boncour. Eden wyjedzie dopiero wiecez

rem, po konferencji z niektórymi dele-gatami w szczególności z Madariagą i Avenolem.

Rekonstrukcja gabinetu austriackiego

WIEDEN (Pat). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne ogłasza następujący komunikat:

Kancelerz Schuschnigg wręczył pre-zydentowi związkowemu dymisję rządu. Prezydent powierzył mu tworzenie no-wego rządu, którego skład jest następu-jący: kanclerz, a równocześnie minister spraw zagranicznych i minister obrony krajowej — Schuschnigg, wicekanclerz i minister spraw wewnętrznych — Baar-Baarenfels, minister sprawiedliwo-ści — Hammerstein, minister oświaty Partner, minister opieki społecznej — Resch, minister finansów — Draxler i minister handlu — Stockinger, podse-kretarz stanu, przydzielony do kancle-rza — do spraw szczególnych — Zer-natto, ministerstwo rolnictwa narazie nie zostało obsadzone, a kierownictwo jego spoczywa w rękach kanclerza.

Dotychczasowy wicekanclerz ks. Sta-hremberg, wskutek rzeczowej rozbież-ności poglądów z kanclerzem ustąpił z rządu.

Nowy rząd stawia sobie za zadanie koncentrację wszystkich sił państwowy-ch, która wymaga również całkowite-go ujednolinita kierunku politycz-nego i wyjaśnienia stosunku frontu pa-tryjotycznego do instytucji państwo-wych, wskutek czego kanclerz obejmuje kierownictwo frontu patryjotycznego.

Przywódca Heimatschutzu Stahrem-berg polecił, na życzenie kanclerza, na-leżącym do Heimwehry nowym człon-

kom rządu, objąć powierzone im funk-cje.

WIEDEN (Pat). Tekę rolnictwa po-wierzono b. ministrowi Foedermayrowi z ugrupowania chrześcijańsko-społecz-nego. Nominacja ta stanowi końcowe e-tap rekonstrukcji gabinetu Schuschnig-ga, który nie posiada w swym łonie ani jednej osobistości, należącej do środo-wisk o tendencjach wielkoniemieckich.

PRZYCYNĄ REKONSTRUKCJI ZA-TARG SCHUSCHNIGGA ZE STRHEM-BERGIEM.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havas donosi z Wied-nia, że rekonstrukcja gabinetu austriackiego do-konana została pod znakiem zatargu między Schuschniggiem a Stahrembergiem. Nazajutrz po-niedzielnej niesubordynacji Heimwehry kanclerz w sposób przyjazny zwrócił się do Stahrember-ga, by przywrócił w Heimwehrze dyscyplinę. Wczoraj jeszcze program kanclerza ograniczał się do przegrupowania tek drugorzędnych i do reorganizacji frontu patryjotycznego.

Gdy ks. Stahremberg, niewątpliwie w celu zrekompensovania w oczach Heimwehry głos-nym czynem ustępstw, na które musiał się zgo-dzić wobec kanclerza, wystosował do Mussoliniego, bez porozumienia z kanclerzem, depe-szę obraźliwą dla demokracji, Schuschnigg był hardzo-niemle zaskoczony tym nowym wybrykiem i wieczorem ujawnił chęć objęcia teki spraw za-granicznych, aby rozwiązać przykre wrażenie, spo-wodowane tą nie na czasie depe-szą Stahrember-ga i pozbawić wicekanclerza kierownictwa fron-tu patryjotycznego w celu uspokojenia opinii kra-ju, zaalarmowanego posunięciem faszystow-skiem, jakim była niewątpliwie depe-sza Stahremberga. Stało się więc tak, że Schuschnigg wziął górę nad Stahrembergiem i że idea kon-

Uchwała parlamentu faszystowskiego o anektowaniu Etopij

RZYM (Pat). W dniu dzisiejszym od-było się uroczyste posiedzenie parlamen-tu faszystowskiego w obecności Mussoli-niego, który przedstawił izbie do ratyfi-kacji dwa dekrety królewskie z dn. 9 maja.

Pierwszy dekret oddaje ziemie i lu-dy Etopii pod suwerenność pełną i cał-kowitą Włoch oraz głosi, że król włoski przyjmuje tytuł cesarza Etopii. Drugi dekret zawiera nominację gen. Badoglio

na stanowisko gubernatora generalnego i wicekróla Etopii.

Przewodniczący parlamentu posta-wił wniosek, aby w gmachu parlamentu wmurowano brązową tablicę z napi-sem:

„9 maja, 14 roku ery faszystowskiej Benito Mussolini założył Imperjum“. Wniosek ten przyjęto przez akłamację.

Obydwa dekrety królewskie zostały uchwalone przez izbę jednomyślnie.

Francja nie weźmie udziału w Olimpiadzie?

PARYŻ (Pat). Stała komisja admini-stracyjna partii socjalistycznej SFIO. na posiedzeniu wczorajszym postanowi-la uwzględnić propozycję sportowej fe-deracji pracy, by Francja nie brała u-działu w Olimpiadzie berlińskiej.

Delfiny pożerają łososie na polskim wybrzeżu

JASTARNIA. (Pat). Na wodach terytorjal-nych polskich w pobliżu Helu, na wysokości Jastarni pojawiły się w większych ilościach del-finy, które żerują przeważnie na łososiach. Chwytają je przypadkowo w sieci zastawione na łososie rybacy. Są to naogół okazałe sztuki, do-chodzące do wagi półtora centnara, a długości 1.70 metra. Wartość złowionej sztuki jest zniko-ma, gdyż za delfina płaci się 3—4 zł.

centracji, której kanclerz jest apostołem zatri-umfował nad ideą faszystów totalnego.

Austria przechodzi odtań od duumwiratu i nieuniknionych w związku z tym reżimem tar-ę do ustroju, w którym główne resorty skoncen-trowane zostały w ręku Schuschnigga. Program kanclerza, odrzucający wyłączenie, ma na celu złączenie wszystkich obywateli austriackich, bez względu na zastrzeżenie polityczne w służbie niepodległości Austrii.

Wiadomości z Kowna

PRZEWIDYWANIA PRZEDWYBOR-CZE.

Pisma donoszą, że kowieńska rada miejska kandydatów do Sejmu wybie-rze dn. 27 bm. Mniej więcej w tymże cza-sie wybiorą kandydatów rady powiatow-e.

Obiegają pogłoski że do Sejmu wej-dzie kilku przedstawicieli opozycji. Po-słowie do Sejmu mają nie otrzymywać stałej pensji, lecz wynagrodzenie za po-szczególne posiedzenia. W razie wybo-ru burmistrza Merkisa ustąpi on z zaj-mowanego dotychczas stanowiska, któ-re objąłby dotychczasowy wiceburmistrz płk. Rustejka.

Zostały już wyznaczone okręgowe komisje wyborcze, do których weszli przeważnie przedstawiciele sądownict-wa oraz wyżsi urzędnicy innych resor-tów.

Sporządzanie spisu wyborców w Kownie jest już ukończone. Według pro-wizorycznych obliczeń, uprawnionych do głosowania jest w Kownie 50—60.000 osób.

„L.N.“ donosi, że z Kowna do Sej-mu będą kandydować m. in. burmistrz Merkis i ks. Mironas. Prawdopodobnie jeden z nich będzie przewodniczą-cym Sejmu.

W czasie wyborów do Sejmu miasto Kowno będzie podzielone na 12 rejonów wyborczych. W poprzednich wyborach rejonów było 8.

—):(—

Skazani na więzienie za rabunek sklepów we Lwowie w czasie demonstracji

LWÓW. (Pat). W dniu dzisiejszym toczyły się we Lwowie pierwsze procesy przeciwko uczestnikom grabieży sklepów w czasie zajść kwietniowych we Lwowie.

Aresztowano wówczas na gorącym uczynku rabunka przy ul. Grodeckiej osobników, u któ-rych znaleziono zabrane przedmioty.

Dziś zapadły wyroki, których mocą skazani zostali: Balicki na półtora roku, Balicka na 14 mies. Kogul na półtora roku, Wójcik na półto-ra roku, Sawicki na rok i 7 m. i Taratula na półtora roku więzienia.

Miasto Kazimierz pod wodą

LUBLIN. (Pat). Dziś w nocy w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą nastąpiło oberwanie się chmury, deszczowej. Poziom wody na rzeczce Gro-dasz, przepływającej przez miasto Kazimierz w jednej chwili podniósł się do 5 m. Rwany prad wody zniósł w mieście 3 domy drewniane, po-wyrywał drzewa przybrzeżne z korzeniami i słu-py od elektryczności. Z powodu przerwania do-plywu prądu natychmiast zapanowała w mie-ście ciemność. W obrębie miasta jeden dom drewniany został zupełnie zniszczony, a kilka domów jest podmytych. Na niektórych ulicach potworzyły się wyrwy i doły. Woda wtargnęła i pozalewała piwnice, mieszkania i sklepy. Stra-ty są wielkie. W ciągu pół godziny woda opad-ła, pozostawiając wszędzie ślady zniszczenia. Całe stawy drzew i rozmaitych przedmiotów zale-gają na ulicach, przyległych do rzeki.

—o:O:—

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. (Pat). Ważniejsze wygrane: 100.000 zł. — 105395. 30.000 — 29365. 20.000 — 172844. 10.000 — 60750, 80091, 18409. 5.000 — 14257, 86497, 92359, 93732, 11266, 118803, 158191. 2.000 — 3698, 29226, 37575, 38678, 50697, 75452, 82828, 81427, 95040, 105754, 124604, 157783 153689, 159618, 162695, 181278.

Prosperity na kredyt

„Niemcom współczesnym powodzi się dobrze, tak nadzwyczajnie dobrze, że, o ile nie otrzymają kredytów zagra-nicznych, plajta generalna, która dopro-wadzi wprost do Bolszewji jest w Niem-czech nieunikniona...“.

Czy istotnie — jak to twierdzi fama międzynarodowa — dyktator życia go-spodarczego Niemiec dr. Schacht sugerował tę opinię swemu przyjacielowi gu-bernatorowi Banku Angielskiego, panu Montague Normanowi?

Tego nie wiemy. Wiemy natomiast, że pan Montague Norman szczerzy i od-dany przyjaciel dra Schachta, kolportował takie pogłoski w London City, a na-wet w Stanach Zjednoczonych i że mi-mo to, jak dotąd, Niemcy tych kredytów zagranicznych nie otrzymały...

Czy Niemcom hitlerowskim istotnie powodzi się dobrze? Proszę, „Völkischer Beobachter“ z 12 maja r. b. podaje do-wiadomości publicznej, że liczba bezro-botnych zmniejszyła się w końcu kwie-tnia do 1.763.074 osób, czyli w porówna-niu z miesiącem poprzednim o 174.000 osób.. Chwilowy wzrost bezrobocia pod-czas zimy został prawie całkowicie wy-równany: w letnich miesiącach roku u-biegłego liczba zarejestrowanych bezro-botnych wynosiła w Niemczech nie o-wiele mniej bo 1.706.000.

W poszczególnych zawodach daje się już nawet zauważyć brak pracowników. „Der deutsche Volkswirt“ z dnia 17-go

kwietnia pisze: „obok braku robotników wykwalifikowanych coraz bardziej za-znacza się brak inżynierów“! Cud nad-cudy! Ze zdumieniem przecieramy oczy — brak inżynierów w Niemczech! W Niemczech, gdzie przed objęciem wła-dzy przez Hitlera było aż 100.000 bezro-botnych inżynierów?!

Prawda czytamy jednocześnie, że ze-względu na wielką liczbę nauczycielek i brak posad dla nich w Prusach, przy-jmowanie kobiet na seminarja nauczy-cielskie zostało w roku akademickim 1936—37 wstrzymane.

Brak inżynierów i nadmiar nauczy-ciielek. Dysproporcja produkcji inteli-gencji — pozostałość minionej liberali-istycznej epoki...

Mniejsza o te bezrobotne niemieckie nauczycielki — niech wyjdą zamaż za inżynierów i kropka! Die Frau gehört ins Haus. Skoro inżynierowie mają pra-cę, mogą chyba wyżywić rodzinę. Niech poślubią bezrobotne nauczycielki. Może państwo ma utrzymywać te niewiasty?

Skoro w państwie daje się zauważyć brak wykwalifikowanych robotników i inżynierów, w państwie, które posiada liczne zastępy pracowników tych zawo-dów, nie ulega wątpliwości, że gospodar-ka tego kraju przeżywa okres pomyśl-nej konjunktury.

Ale skoro Niemcom powodzi się tak dobrze, to dlaczego nie spłacają swych długów? Bo oto przecie zamrożone dłu-

gi towarowe Niemiec wynoszą w tej chwili: Holandji 99 milionów marek, Czechosłowacji 62 miliony, Szwajcarii 52, Polsce 47, Grecji 40, Francji 39, Ju-gosławji 25, Węgrom 25, Belgji 10, Nor-wegji 5, Finlandji 3,7, — razem 407,7 milionów marek. Długi finansowe Nie-miec zaś wynoszą ponad 14 milionów marek. Nie płacą oni tych, ani tamtych. Człowiek zastanawia się i zaczyna po-dejrzewać, że Niemcom powodzi się tak dobrze właśnie dlatego, że nie płacą dłu-gów. Niemcom powodzi się dobrze... na kredyt.

Nakręcanie konjunktury w Niem-czech było jednym i jedynym nagroma-dzeniem długów.

Prowadzić świetny żywot na kredyt i nie spłacać długów można tak długo, jak długo znajduje się ktoś, kto udziela kredytu i jak długo ten ktoś posiada for-sę. Jeżeli chodzi o obcych wierzycieli Niemiec, to powoli zmądrzeli oni i nie idą więcej na wędkę finansowego genju-sza dra Schachta. Natomiast wewnętrzny rynek kapitałowy wciąż jeszcze zasi-la nakręcanie konjunktury z musu „do browolności“ pożyczkami w tej lub owej postaci. Owe finansowe sztuczki można, oczywiście, przeprowadzać aż do wyczer-pania zasobów finansowych kraju, czyli do tej wielkiej plajty, o której wspomi-naliśmy w początku tego artykułu: „Wir verkaufen unsrer O — Mama ihr kleines Häuschen, und die grosse, und die klei-ne Hypothek“...

Są to komunawy, które dr. Schacht zna lepiej od nas. Toteż uważał on za konieczne ogłosić w „Der deutsche Volkswirt“ artykuł, w którym wypowie-dział całkiem trywialnie zdanie, że wy-datki nie mogą stale przekraczać docho-dów, bo nadejdzie w końcu zła chwila, gdy oszczędności ludu będą wyczerpane. A skoro w Trzeciej Rzeszy wydatki pań-stwa rosną stale prędzej, niż dochody, to trzeba poobcinać trochę wydatki. Aby zaś wykonać ową bolesną operację, zda-niem dra Schachta należało mianować dra Schachta dyktatorem nie tylko go-spodarczego, lecz i finansowego życia Niemiec.

Obcięcie wydatków jest to operacja bolesna, bo zawsze odbywa się kosztem kogoś, kosztem zmniejszenia uposaże-

nia, zmniejszenia zamówień, subwencji, redukcji personalnych.

Ten ktoś niewątpliwie będzie prote-stował. Jeżeli nie ma sił, to poprzestanie na narzekaniu, jeżeli jest potężnym — da się mocno we znaki obcinaczom.

Właśnie to ostatnie przytrafiło się doktorowi Schachtowi. Bo czym to ko-sztem chciał przeprowadzić sanację go-spodarki finansowej Niemiec? Co po-chłaniał łąwą część wydatków Trzeciej Rzeszy? Zbrojenia, propaganda, nakre-ścanie konjunktury. Czy tu można coś obciąć? Redukcja zbrojeń w Trzeciej Rzeszy? — Nie do pomyslenia. Co na to powie Reichswehra? — Zaprzestanie na kręcania konjunktury? — Próby tego eksperymentu widzieliśmy podczas zimy roku ubiegłego. Liczba bezrobot-nych w Niemczech wzrosła gwałtownie. Oszczędności na tym odcinku prowadzą wprost do upadku zaufania do Führera. Bo cóż to — Führer dał pracę i znowu pracy niema? — A więc i w tej dziedzi nie oszczędności nie są wskazane. Kie-rownictwo frontu pracy stanowczo sprzeciwia się temu.

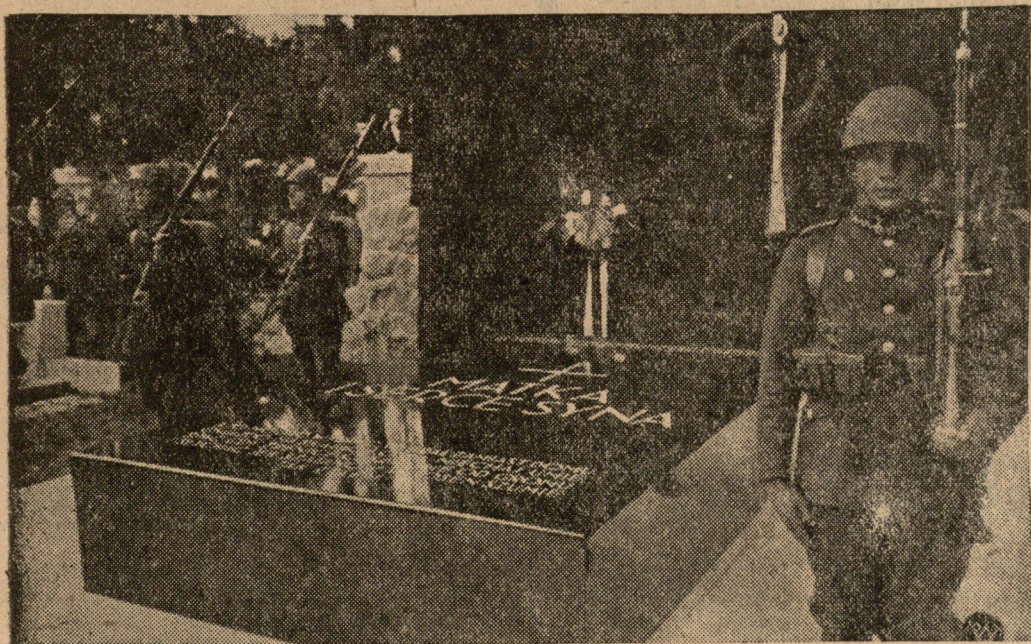
Pozostaje dział propagandy. Właśnie to miał na myśli dr. Schacht, gdy zaproponował redukcję wydatków. Uważał, że Niemcy mają w zbyt dużej ilości pro-pagatorów Trzeciej Rzeszy i że należy tu zastosować redukcję personalną i rze-czowe. W ten sposób dałoby się zaoszczędzić dobrych kilkaset milionów marek rocznie.

No tak. Ale czy narodowo-socjalisty-czna biurokracja partyjna nie ma w Trzeciej Rzeszy nic do powiedzenia? Skąd znowu! Oddawna żywi do dra Schachta, jako przedstawiciela finansje-ry, niechęć i urazę. Podniosła głośnie la-rum przeciwko jego zakusom redukcji nym. W wyniku tego dr. Schacht nie tylko nie został dyktatorem życia finan-sowego, lecz dostał się nawet pod kura-tele Göringa jako kierownik życia go-spodarczego kraju. Redukcji więc nie będzie. Hitlerowska biurokracja partyj-na odetchnęła z ulgą. Dobre życie na kre-dyt trwa nadal.

Obserwator.

Zapisz się na członka L. O. P. P.

(ul. Żeligowskiego Nr. 4)



Płyta na Mauzoleum Marszałka, w którym spoczęło Jego Serce i prochy Matki. Przy płycie stoi warta honorowa żołnierzy.

LISTY Z WARSZAWY

W dniu Wilna

Piszę pod świeżym wrażeniem uro-czystości żałobnych, towarzyszących zło-żeniu na Rossie Serca Marszałka u stóp Matki.

Sądzę, że jeżeli nie cała, to w każ-dym razie ogromna część Warszawy my-słami była dnia tego w Wilnie. Ułatwiło nam to i uprzyściplniło Polskie Radio. Dzięki jego transmisji, nie dziesiątki ty-sięcy wilnian, ale miliony obywateli ca-łej Rzeczypospolitej asystowały temu je-dynemu może w dziejach obrzędowi.

Co poeta wymarzył, to się z woli Pił-sudskiego spełniło i „słowo-ciałem się stało“. Oddał serce tej, od której je o-trzymał. Matce. Ale nietylko matce. Od-dał je Wilnu — umiłowanemu miastu lat dziecięcych, miastu, w którym mały Ziuk wcześniej odczuł swe uposzczenie. Nigdzie indziej nie rozumiałby tak prę-dko i nie doświadczył tak mocno, że jest synem narodu ujarzmionego.

Nie dziw więc, że niezależnie od sen-tymentu dla „miłego miasta“ — senty-mentu, jakim obdarzamy wszyscy miej-sca, przypominające nam lata dzieciń-stwa — do Wilna ciągnęła Piłsudskiego chęć wyswobodzenia właśnie tej najbar-

kiej „odpolszczonej“ ziemi; obrócenia w niwecz długoletnich wysiłków caratu, a równocześnie i oplakanego ich skutku „kataryniarsko“ — ugodowej rezygna-cji polityków realnych. Niby domek z kart, runął gmach rzekomo trwałych zdobyczy tak jednej, jak i drugiej stro-ny. Szabla Piłsudskiego, uczyniwszy w Wilnie kresowy bastion Rzeczypospoli-tej, miała też wskrzesić tradycje gniaz-da najświetniejszych duchów Polski.

Nazywano Warszawę, nie bez słusz-ności, sercem Polski; nazywano sercem Polski, może jeszcze słuszniej, i Kra-ków. Był wszelako czas, kiedy miano to jedynie Wilnu się należało. Czy ofiaru-jąc mu po wieczne lata serce własne, nie myślał Marszałek o przywróceniu te-go stanowiska b. siedzisku filaretów i fi-lomatów?.. Czy mauzoleum na Rossie nie ma być symbolem pewnego przesu-nięcia punktu ciężkości trosk naszych i zainteresowań?

Symbolika tego sanktuarjum wielo-rakie potrafi momenty.

Wilno—Kraków, dwa przeciwległe punkty, oto na nowo zostają spojone i — jak za Jagiellonów — równie wywyż-szone. Dwa ogniska polskiego romantyz-mu, sprzężone przez realizatora marzeń...

Powiedział ktoś, że w dniu 12 maja stolicą Polski ma być Wilno.

I było nią istotnie.

Było? Minęło?... Nie! Coś z tego mu-si już pozostać i na przyszłość. Odeszło hen, w przeszłość bezpowrotną Wilno, z jakim przed wojną zaczynało się już godzić, miasto jakby extra muros Pol-ski leżące.

Gdy siedząc przy głośniku i nie ru-szając się z miejsca siedłem za konduk-tem dobrze mi znanymi ulicami: Ostro-bramską, Wielką, Zamkową i t. d., mia-łem wrażenie nie pogrzebu, ale wjazdu tryumfalnego. I zdawało mi się chwila mi, że niestusznie to werble tak ponuro huczą, że powinna tu zabrzmieć fanfa-ra zwycięstwa, bo oto serce Syna zdaje Matce rachunek z plonów jej posiewu. Nie ją tu grzebano, nie jego: grzebano najsmutniejszy rozdział historii, ten straszny okres dziejów, który męstwu pozwalał mieszkać w niewieściach jedy-nie duszach.

Hold, złożony Marji z Bilewiczów Piłsudskiej, był aktem czei, należnym jej, jako przedstawicielce typu Polki kre-sowej, kobiety, która w czasach powsze-chnego zwątpienia, opuszczania rąk, a niekiedy nawet upodlenia i zaprzań-stwa, umiała dom rodzinny zamienić w niezdobyta fortecę uczuć narodowych i narodowej godności.

My starzy, znający Wilno przedwo-jenne, pamiętamy owe niewiasty.

Ileż to ich rezygnowało z osobistego szczęścia, byle tylko bracia mogli ojco-wizny w obce nie wypuszczać rąk!... Ależ to ich poświęcało wszystkie siły cichej, zawziętej, a bezimiennie prowa-dzonej walce z rusyfikacją ludu!... Ilu mężczyzn powstrzymywały one jednym wymownym spojrzeniem od kompromi-sów i ustępstw na rzecz wroga!... W walce z najazdem zatracił się tu ego-izm nietylko osobisty, ale i klasowy. Wi-dywaliśmy bogate szlachcianki, przejęte zasadami demokratycznymi i popierają-ce nawet kierunki najradzykalniejsze. Pa-miętamy dwór niemal magnacki, które-go właścicielka dawała schronienie każ-demu tropionemu przez żandarmerję carską...

Kto znał te kobiety, kto je podziwiał ten łatwo wyobrazić sobie może Matkę, u której stóp spoczęło na Rossie serce Syna. Rozumiemy też jego miłość, jego wdzięczność i mocną potrzebę publicz-nego uczczenia, unięsmertelnienia jej pamięci. Jej wpływ musiał być olbrzymi i niezapomniany. Pokazała synowi tra-dycję Wilna nieustępliwego, Wilna wiel-kich duchów, promieniujących na całą Polskę myślą i uczuciem.

Te tradycje powinny być wskrzeszo-ne, aby pośmiertny tryumf Marji Pił-sudskiej stał się zupełny.

Benedykt Hertz.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej o ustroju zwierzchnictwa sił zbrojnych

Ajencja „Iskra” podaje:

Ogłoszony nazajutrz po pierwszej rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji naczelnych władz wojskowych jest wynikiem zmian, jakie w ustroju Państwa wprowadziła Konstytucja Kwietniowa, a zarazem spełnieniem obowiązku, nałożonego przez nową konstytucję.

Wiadomo, że mowa Konstytucja wprowadza zupełnie inny podział władz w Państwie w porównaniu z tym, jaki ustanowiła Konstytucja z 1921 r. Gdy bowiem tamta głosiła, że w Polsce istnieć mają trzy władze: Prezydenta, rządu i parlamentu — to Konstytucja Kwietniowa ustanawia zwierzchnią, nadrzędną władzę Głowy Państwa, której organami są: Rząd, Sejm, Senat, Siły Zbrojne, Sady i Kontrola Państwowa.

Obowiązek ustalenia nowej organizacji najwyższych władz wojskowych mieści się w art. 63 Konstytucji, który mówi:

„Prezydent Rzeczypospolitej wydaje dekrety w zakresie zwierzchnictwa Sił Zbrojnych a w szczególności określa dekretem organizację naczelnych władz”.

Dekret, ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” Nr. 38 z dnia 12 maja r. b. jest więc przede wszystkim spełnieniem tego konstytucyjnego obowiązku.

Jednocześnie jest on jednak wykończeniem tego, czego stale domagał się Marszałek Józef Piłsudski, gdy po zakończeniu zwycięskiej wojny i rozpoczęciu prac nad pokojową organizacją polskiego zbrojnego pogotowia wojennego spotkał się z uchwałą przez Sejm suwerenny Konstytucja, zdaniem Jego wadliwie ustalającą zręby organizacyjne wojska. Pamiętną jest publiczna debata, jaką na ten temat Marszałek Piłsudski przeprowadził w pierwszych miesiącach 1926 r. W sześciu wywiadach naświetlił wówczas swe poglądy na temat organizacji naczelnych władz wojskowych. 21 marca 1926 r. wygłosił odczyt p. t. „Naczelny Wódz w teorii i praktyce”. 15 kwietnia 1926 r. — „O Wodzu Naczelnym i Państwie”, wreszcie 18 kwietnia 1926 r. podał do publicznej wiadomości swój pogląd na konieczność nowej organizacji władz wojskowych, streszczający się w tych właśnie zasadach, które dopiero w Konstytucji Kwietniowej znalazły pełny wyraz.

Wadliwa struktura organizacyjna wojska, wprowadzona przez starą Konstytucję, nie mogła jednak w praktyce wykazać swych ujemnych skutków póki żył Twórca armii i póki w Jego ręku znajdowała się zarówno pełnia inicjatywy organizacyjnej, jak i centrum rozkazu dowodzącego. Pierwszy Marszałek skupiał w sobie zarówno władzę Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, jak i Ministra Spraw Wojskowych.

Natomiast z chwilą zgonu Józefa Piłsudskiego wyłoniła się nowa hierarchia władz wojskowych — a tem samem powstała konieczność spełnienia tego obowiązku, jaki nakłada na Głowę Państwa art. 63 nowej Konstytucji. Już obecnie bowiem nie mieszczą się w jednej osobie dwaj przedstawiciele naczelnych władz wojskowych: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych i Minister Spraw Wojskowych — ci właśnie, zapomocą których Prezydent sprawuje zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi.

Inny też jest charakter, inne zadania, obu tych naczelnych władz wojskowych. Minister wchodzi w skład rządu, odpowiedzialnego przed Głową Państwa i parlamentarnie przed Sejmem — Generalny Inspektor natomiast odpowiedzialny jest tylko przed Głową Państwa. Minister — to osobistość, której wyznaczenie podlega może teoretycznie fluktuacjom, jako że ustąpić może wraz z ustąpieniem rządu. Natomiast Generalny Inspektor Sił Zbrojnych — to osobistość stała, zupełnie niezależna od przemian w strukturze politycznej czy społecznej.

Generalny Inspektor jest osobą, przewidzianą na Naczelnego Wodza i — jak opiewa dekret — „do zakresu jego należy nadawanie właściwego kierunku pracom nad obroną Państwa i przygotowaniem Sił Zbrojnych na wypadek konfliktu zbrojnego”.

Natomiast zadania ministra polegają na czynnościach, ściśle w dekreście określonych, dotyczących Sił Zbrojnych „w czasie pokoju” i wynikających z roli jego, jako członka rządu — czynnościach, wykonywanych wedle dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

O takie zręby organizacyjne i o takie rozgraniczenie hierarchii władz wojskowych walczył Józef Piłsudski już od chwili, gdy po zwycięskich bojach granice Polski natknął się w pierwszym Sejmie i w pierwszej Konstytucji na wielkie niezrozumienie takiej hierarchii władz wojskowych, któraby odpowiadała potrzebom Państwa.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 b. m. jest spełnieniem woli Marszałka Piłsudskiego, w odniesieniu do oparcia armii polskiej na silnych i nie wzruszonych podstawach.

NA MARGINESIE

Jedna z najlepszych na świecie

Koń ma cztery nogi i to się potyka. Cóż może o ludziach...

Jesteśmy przyzwyczajeni do ustawicznych narzekania na „opieszłość” urzędników i t. d. Często nie bez racji, ale jakże często i bez racji...

Każdy z nas ma t. zw. nerwy, które ponoszą. „Człowiek w okienku” nie jest inny, choć tego przeciętny interesant nie chce czy nie może zrozumieć.

Urzędnik powinien wszystkim dogodzić — niewątpliwie racja. Lecz czasem przekracza to jego siły mimo najlepszych chęci. Interesant odchodzi skwaszony, jakby „skrzywdzono” go naumyślnie.

Księga zażaleń? — macha ręką z rezygnacją i zwykłe pesymistycznie dodaje: nie te zażaleń nie pomaga. Strata czasu na pisanie...

A jednak...

„W związku z zażaleniem, wniesionem przez Pana w dniu 16 marca r. b. w urzędzie pocztowym Wilno I, Dyrekcja uprzejmie wyjaśnia, iż obserwacje Pana dotyczące załatwienia interesantów przypadły na moment zwiększonego natężenia ruchu przy okienkach kasowych.

Obsada okienek kasowych krytycznego dnia było zupełnie wystarczającą i tylko zbieg okoliczności, iż naraz zgłosiła się wielka ilość interesantów spowodowała większą kolejkę przed okienkami i uniemożliwiła szybkie załatwienie interesantów.

Przy sposobności nadmieniamy, iż dla uniknięcia podobnych wypadków urząd uruchamia codziennie dodatkowe okienko w godzinach od 17 do 18”.

Z jakąż przyjemnością cytuję powyższe. Czy ktoś może zaprzeczyć teraz jaknajlepszym intencjom urzędu?

Więc nietylko przeczytano „zażalenie”, nietylko wzięto pod uwagę, ale i zbadano przyczyny, co więcej — wysłano pismem odpowiedź, komunikując, że „z powodu uniknięcia podobnych wypadków urząd uruchamia codziennie dodatkowe okienko w godzinach” i t. d.

Lubimy z uciechą podpatrywać i wytykać ludzom ich złe strony. Czyż nie większą jednak uciechą stanowi notowanie dobrych stron?

Czytelnicy rozumieją teraz dlaczego nasza pocztka ma miano jednej z najlepszych na świecie... amik.

Każdy członek LOPP. przyczynia się do podniesienia możliwości obronnych kraju!

ZDROJOWISKO NAD NIEMNEM DRUSKIENIKI KĄPIELE

SOLANKOWE
BOROWINOWE
KWASOWE
TLENOWE
PIANKOWE

HYDROTHERAPIA. ELEKTROLECZNICTWO. ZABIEGI GINEKOLOGICZNE. INHALACJE SOLANKOWE za pomocą aparatów rozmaitych systemów. KĄPIELE KASKADOWE.

SŁYNNY ZAKŁAD LECZNICZEGO STOSOWANIA SŁOŃCA, POWIETRZA I RUCHU IM. DR. E. LEWICKIEJ.

Sezon kuracyjny od 15 maja do 30 września.

W okresie od 15 maja do 30 czerwca ceny niższe.

Ludzie, którzy żyją z krzyku

KU NOWOCZESNOŚCI

Turecja przeżywa obecnie jedną z najbardziej interesujących faz ciągłych przemian i eksperymentów we wszystkich dziedzinach życia. Przekształca się tu wszystko: historia, administracja państwowa, obyczaje, nawet język, w wytrwałym dążeniu do stworzenia państwa nowożytnego. Dzięki usilnej pracy wodza narodu, Kemala Atatürka, przyswojono większość zdobyczy cywilizacyjnych, zniknęły feudy i czerezyfy, wygnano szerzących zacofanie derwiszów. Stary świat Wschodu, który przetrwał jednak uparcie w niektórych objawach życia zbiorowego, zamiera dość powoli i odciera się bezustannie o nowoczesne zdobycze postępu.

KONSERWATYWNA ULICA

Dzielnica, w której pozostało wiele cech dawnego Wschodu, jest przedewszystkiem handlową, skupiającą się nawet w większych miastach tureckich na ulicy. Ulica na Wschodzie bowiem jest nie tylko arterią komunikacyjną, ale terytorium rozmaitego rodzaju transakcji, ogniskiem, w którym skupia się najintensywniej życie

mieszkańców. To też legjony sprzedawców ulicznych stanowią nieodłączny składnik obrazu malowniczej ulicy Wschodu.

ROZKAZ I KARY.

Jeszcze przed kilku laty przekupnie ulicznych w Konstantynopolu nie robili różnicy pomiędzy dniem i nocą, latem i zimą, dniem pogodnym i ulewym deszczem. Bez przerwy ciągnęły ulicami pochody kupców, wychwalających swe towary, a słońce dawno już zniknęło za Złotym Rogiem, kiedy odchodził, unosząc kilka zarobionych piastrow w kieszeniach. Dzieło reformacyjne Kemala Atatürka ujęło również w tryby pracę sprzedawców ulicznych. Pod groźbą surowych kar nie wolno im obecnie zaczynać swej pracy na ulicach Stambułu przed 8 rano, a kończyć ją muszą przed północą. Jest to konieczne dla utrzymania względnego spokoju w porze nocnej. Krzyk zastępuje tu wszelką inną reklamę: najbardziej szkodliwym, najgłośniejszym światła można nie dostrzec, krzyk zaś musi dotrzeć do uszu najbardziej rozróżniającego przechoźnia, najbardziej pograżonej w rozmowę z sąsiadką gospodyni domu.

ÓSMO RANO.

Ósma rano na ulicach Stambułu! Tysiące ludzi, którzy żyją z krzyku, spieszy do pracy codziennej. Najprzód zjawia się „sudji” — sprzedawca wody, dźwigający beczułkę na plecach i tuzin szklanek zatkniętych za pasem. Jego cechą charakterystyczną jest to, że nie można się z nim targować, w przeciwnym razie do innych kupców. Szklanka źródlanej czystej wody kosztuje bezapelacyjnie jednego piastra (około 4 groszy). Następnie przebiega ulicami „balikdji” — sprzedawca ryb, poczem rozpo-

czynają swą służbę „elmadji” i „halvadji” — sprzedawcy jarzyn i korzeni. Zaden z tych poczwierców nie uznaje wagi. „Zadna waga nie jest ścisła, albo oszukuje mnie, albo klienta” — twierdzi pomarszczony sędziwy sprzedawca. Cena naznaczona jest więc na oko, wywołując oczywiście ostre sprzeczki i długotrwałe targi nabywców.

PRYMITYWNE WINDY OSZCZĘDZAJĄ FATYGI.

Gospodyni turecka jedynie po mięso musi wyjść na ulicę. Wszelkie inne zakupy dokonywa przy pomocy kosza i długiego sznura. Opuszcza kosza na sznurze przez okno i czeka aż odpowiedni kupiec „dji” przejdzie ulicą. Kupiec kładzie towar do kosza, w którym znajduje również pieniądze. Oszczędne gospodynie rozpoczynają przy tej okazji targ, w którym nierzadko bierze udział cała kamienica. Dyskusje są bowiem rozkoszą dla prawdziwego człowieka Wschodu.

FILOZOFOWIE, LEKARZE I TRUBADURZY.

Zrzadka przebiega ulicą „boyadji” — czyszciciel butów, który z zawodu jest zazwyczaj również filozofem. Częstuje on swego klienta długimi wywodami z dziedziny politycznej, społecznej, religijnej lub artystycznej. W zimie zastępuje go „salepdji” — sprzedawca gorącego napoju przeciw zaziębieniu. Taki „salepdji” to prawie lekarz. Romantyzm ulicy jest „piyan kodji” — sprzedawca losów loteryjnych. Krzyk jego, to nie jest zwykłe wychwalanie towaru, celem zwerbowania klienta. Krzyk „piyan kodji” to poezja, w której maluje on piękną przyszłość wybrańca losu, który nabydzie u niego bilet no i, oczywiście, wygra. M. C.

Okno do uniwersum

W Akademii Nauk Związku Radzieckiego profesor astronomii Jeropkin wygłosił odczyt o konieczności wybudowania „okna do uniwersum” dla rozstrzygnięcia niektórych dotąd nierozwiązanych zagadnień astrofizyki. Nie możemy dokładnie zbadać gwiazd i słońca, bo znajdujemy się na dnie oceanu naszej atmosfery. Wierzchnie warstwy atmosfery są nieprzezroczyste dla światła ultrafioletowego. Stąd widzimy gwiazdy przez mgliste okulary. Powoduje to gaz ozon, który znajduje się na wysokości 20 kilometrów i którego molekuly absorbują światło ultrafioletowe. Zdaniem profesora Jeropkina, istnieje tylko jeden środek dla poznania gwiazd i słońca — trzeba wybudować okno do uniwersum, usunąć strefę ozonu.

Jest to zadanie trudne, ale nie niemożliwe.

Ta „dziura” w atmosferze powinna wynosić przynajmniej 40 kilometrów głębokości, a podstawie 1200 kilometrów kw. Przez to okno światło ultrafioletowe bez przeszkody przeniknie na ziemię.

Aby zaś światło to nie zniszczyło życia roślin, zwierząt i ludzi, trzeba owe okno wybudować nad pustynią. Dla tych celów nadaje się pustynia Kara-Kum, dokąd przybędą astronomowie ze swymi instrumentami. Zniszczyć ozon można zapomocą mieszanek wodorodu i amoniaku. Trzeba owa mieszaninę umieścić w balonach z gumy tak, żeby te balony pękły na wysokości 20 km.

Dla tego eksperymentu potrzebne są 4 miliony kubometrów tej mieszaniny. Ten bardzo kosztowny eksperyment kosztowałby tyle, ile wszystkie instytucje astronomiczne Związku Radzieckiego wydają w ciągu roku razem. Mimo to prof. Jeropkin uważa ten eksperyment za konieczny w celu dokładnego poznania gwiazd i słońca.

Odczyt prof. Jeropkina i jego projekt „okna do uniwersum” wywołał wielkie zainteresowanie. Prof. Jeropkin zamierza wygłosić szereg odczytów w celu popularyzacji swego projektu. Sp.

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYZYNA WIELU CHOROÓB

(kamienie żółciowe, artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA polega na pobudzeniu wątroby, do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. Warszawa. Nowy Świat 5

Złóż datek na pomnik Marszałka Polski
Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111

NOŻYCAMI PRZESZ PRASĘ

OSTANI RAPSOND ROMANTYCZNY.

Feljetonista „Kurjera Poznańskiego“ (tb) tak o wrażeniach wileńskich pisze:

Dni żałoby wileńskie i — tu w Warszawie — dni żałoby z ubiegłego roku treścią wewnętrzną sobie bliskie, wyraz miały odmienny. Nad uroczystością w Wilnie bowiem unosiło się potężne, potężniejsze może niż w Krakowie, techniczne romantyzmu. Stawała się ona jakby jakimś dalszym, niezapisanym rapsodem Wyspiańskiego. Zaś jej sceny inne nagle okoliło światło o promienności bliskiej, rzewnej, znajomej, jakby z owej wielkiej twórczości poetyckiej powstałej ongi pośród tych właśnie murów.

Plac, dawniej Łukiski, miejsce trawienia powstańców, w ciemnej niewoli mroku, we władaniu ciszy, którą przerywa tylko liczenie nazwisk, rachowanie imion zmarłych śmiercią bohaterów — czyż to nie scena z Juljusza Słowackiego.

Baldachim, królewski purpurowy baldachim ponad sercem Wodza, baldachim wydźwignięty na cmentarzu, a obok — żołnierze. W sceny tej jest jakiś szczególny blask. To wizja jakby z „Wyspiańskiego“.

Wiele innych szczegółów „wspierało sprawę tę samą“, naprz. oświetlone re-flektorami Trzy Krzyże.

Lecz to może sprawy sceny. A przecież są i inne, stanowiące sam rdzeń żałobnych dni sprawy jakże w swej istocie romantyczne. Myślę o Sercu, sercu grzebanem przy matce, ale — osobno grzebanem od ciała. Zatem — sercu mającemu swój wiekusty sen osobny, samostny. Czemu? — Bo ono to właśnie, nie ciało, nie mózg posiadało nad nami „rząd dusz“, posiadało go w „walce na sercu“.

Kroki niosące w kondukcie na Rosę urnę z Sercem miały rytm osobliwy. Rytm strof poetyckich ostatniego, romantycznego rapsodu.

Ostatni rapsod romantyczny...

O OBCYM KAPITALE.

„Dziennik Poranny“, będący, jak wiadomo taniem wydawnictwem „Kurjera Porannego“ zwraca uwagę na mnożące się ostatnio procesy sądowe, dowodzące, jak często kapitał zagraniczny prze-prowadza oszukańcze machinacje w księgach dochodowych dla zamaskowania rzeczywistych dochodów.

Ogólna ilość kapitału obcego w naszych przedsiębiorstwach wynosi około 6 miliardów złotych, a wywożone doniedawna sumy z tytułu zysków i procentów obliczają na przeszło pół milarda złotych rocznie. Na podstawie tych cyfr każdy nieorientowany nawet w tych sprawach człowiek może się przekonać jak zbrodnia i katastrofalną go spodarkę dla państwa polskiego prowadzi ka-pitał obcy. Dał on się niejednokrotnie w „na-ki naszemu robotnikowi, niejednokrotnie ze Śląska, Żyrardowa, Łodzi i wielu innych miast donosił nam o postępowaniu zagra-nicznych magnatów. Trzeba ich jaknajświeżej z Polski wyrzucić. Żyjąc w nędzy, nie może my pozwolić aby kraj nasz dla obcych był złotodajnym polem.

Dziennik widzi jeden tylko sposób zaradzenia złu. I to dość radykalny, mia-nowicie upaństwowienie przemysłu.

REWELACJA.

Konserwatyści — zarówno starzy, jak i młodzi — lubią tak zwany „rezo-nans“. Napiszą coś i wyczekują echa. Następnie głosy te skrzętnie notują. Takie już mają zamiłowanie. Nie wyła muje się z tej tradycji również „Bunt Młodych“. Zaproponował utworzenie frontu prawicowego, wyczekał trochę, zebrał wycinki z prasy i omówił w ostatnim numerze. A już po napisaniu artykułu otrzymał ostatni numer „Ruchu Młodych“ i poświęcił mu dopisek. Bar-dzo ciekawy dopisek. Wręcz rewelacyjny.

Autor stara się przekonać „organ b. ONR.“ (jak sam nazywa „Ruch Młodych“), że właściwie różnic zasadniczych między kontrahentami niema. Przytacza na to liczne dowody. I m. inne mi ten:

Co się tyczy „wielkich majątków ziem-skich“ to tu żadnych różnic nie widzimy. Nigdyśmy ich nie bronili i nigdy ich bro-nić nie będziemy. Co innego, że sprawę tę uważamy za trzeciorzędną. Wielkie latyfand-ja rolne skurczyły się w ubiegłym 16-leciu o 50 proc., a za dalsze 15 lat staną się zabyt-kiem trzeszości.

Nigdybyśmy nie bronili i bronić nie będziemy — pisze organ młodych kon-servatystów.

Czyż nie rewelacja?

erg.

Program robót wodno-melioracyjnych

Ministerstwo ustaliło program robót w zakresie melioracji podstawowych, jakie na terenie województwa będą pro-wadzone w 1936—37 roku, a mianowicie:

Zapotrzebowanie kredytu: 1) Regu-lacja rzeki Drużki, pow. brasławski — 10.000 zł.; 2) regulacja rzeki Uszy, pow. mołodeczański — 40.000 zł.; 3) Regu-lacja rzeki Cwiecień, pow. mołodeczański — 30.000 zł.; 4) regulacja rzeki Bere-zówki, pow. dziśnieński — 10.000 zł. 5) regulacja rzeki Merezanki, pow. wileń-ski — 50.000 zł.; 6) regulacja rzeki Stosówki, pow. wilejski — 10.000 zł.; 8) regulacja rzeki Wilenki, m. Wilno — 50.000 zł. Państwowy Fundusz Meljoracyjny — 10.000 zł. — Razem 220.000 złotych.

Na pokrycie kosztów związanych z powyższymi robotami Ministerstwo prze-zaczyło z kredytu specjalnego 4500

tys. zł. — sumę 210.000 zł. Oprócz w/w kredytu Ministerstwo przyznaje Urzędowi Wojewódzkiemu na objęcie progra-mem roboty z Państw. Funduszu Meljoracyjnego kwotę 10.000 zł., która będzie prze-kazywana w ratach miesięcznych na podstawie zgłoszonego zapotrzebowania.

Przyznany kredyt wpłynie na r-k fun-duszu budowy zasadniczo na pokrycie udziału Skarbu Państwa w kosztach pu-blicznych przedsiębiorstw melioracy-jnych. Poza tym przewidziany jest udział samorządów i zainteresowanych w pu-blicznych przedsiębiorstwach meljoracy-jnych, bądź to w gotówce, bądź też w świadczeniach w naturze.

Jest przewidziane jaknajśpieszniej sze uruchomienie planowanych robót, celem umożliwienia zatrudnienia prze-dewszystkiem ludności małorolnej i bez-rolnej. (w).

Wicemin. Światalski w Wileńszczyźnie

W dn. 11 maja rano przybył na teren Wileń-szczyzny podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Ferdynand Światalski w towarzystwie Dy-rektora Biura Personalnego Ministerstwa Sta-tystyki Wacława Dojanowskiego i dyrektora Depar-tamentu Podatków dr. Jerzego Lubowickiego.

W tymże dniu pan podsekretarz stanu wraz z przybyłymi i dyrektorem Izby Skarbowej prze-prowadzili lustrację urzędów skarbowych w Mołodecznie i Oszmianie.

Po wzięciu udziału w uroczystościach pogro-bowych w dn. 12 maja min. Światalski odwiedził wojewodę wileńskiego, dokonał lustracji 1 i 4 Urzędu Skarbowego, Urzędu Skarbowego Akcyz i Monopolów Państwowych w Wilnie oraz poszczególnych Wydziałów Izby, przeprowadził kon-ferencję z naczelnikami wydziałów i Inspektora-mi Izby tudzież z przewodniczącym Komisji Od-woławczej.

Poza tym minister Światalski udzielił audjen-cji przedstawicielom Izby Przemysłowo-Handlo-wej, poczem samolotem opuścił Wilno.

Jak płonęła Starzyna

7 bm., jak donosiliśmy, spłonęła w pow. stołpeckim niemal doszczętnie wieś Starzyna. Obecnie otrzymaliśmy od jedne-go z naocznych świadków opis pożaru. Kilka fragmentów z tej relacji podajemy poniżej.

Ludzie jak zwykle wyszli w pole do pracy, jedni pojechali na targ, drudzy do lasu, zos-tawiając nawpół opustoszałe swoje chaty we wsi Starzyna (pow. stołpecki).

Raptem gdzieś koło południa wybucha ogni-stry śpół dymu i płomieni i pędzi z jednego krańca wioski na drugi. Próżno, kto żyw bie-gnie na ratunek. Bo oto olbrzymie skrzydłiska płomieni z upiornym łopotem kołyszają się już nad chatą, piątą, dziesiątą, pięćdziesiątą... już są na drugim końcu siola

Miejscowa ochotnicza straż pożarna osacz-o-na przez płomienie i kłęby żrącego dymu po-środku ulicy rzuca na pastwę ognia cały swój sprzęt strażacki, ratując się sama ucieczką. Roz-

S. p. dr. Daniel Alsejka (Wspomnienie pośmiertne)

Bezpośrednio po zgonie ś. p. dra D. Al-sejki podaliśmy jego krótki życiorys. Dziś uzupełniamy go paru szczegółami, doty-czącymi działalności politycznej i społecznej Zmarłego. (Red.)

W latach 1923—1928 dr. Alsejka był preze-sem Litewskiego Komitetu Narodowego w Wil-nie i przez długie lata członkiem, wreszcie pre-zesem Lit. Tow. Naukowego w Wilnie. Ś. p. dr. D. Alsejka należał do typu ludzi, którzy jeżeli coś pokochali — to kochali całym sercem. Od wczesnej młodości żył on gorące przywiązanie do kraju i do pracy społecznej. Będąc jeszcze na ławie szkolnej brał czynny udział w ruchu narodowym, narażając się na nielaskę żandar-mów rosyjskich. Od czasów studenckich był i pozostał do końca życia swego demokratą w znaczeniu istotnym. Pod względem ideologii po-litycznej należał do partji Laudininków, którą współ z innymi działaczami litewskimi stwo-rzył w r. 1905 tu w Wilnie. Jako polityk był prostolinijny i obca mu była wszelka demago-gja, a jako działacz społeczny był pełen ofiar-ności i poświęcenia, mając zawsze na celu nie swoje osobiste dobro — lecz społeczne. Jak głęboko kochał Wilno i placówkę której był twórcą, dowodzi fakt, że chociaż kilkakrotnie proponowano mu w Kownie poważne i intratne stanowiska — zawsze odmawiał.

Piastując godność prezesa Lit. Komitetu Na-rodowego w Wilnie, szukał dróg do porozumie-nia między społeczeństwem polskim a litew-skim, niestety, po stronie litewskiej nie zroz-u-miano Jego szlachetnych intencji, naraził się tylko na niecne insynuacje.

W ostatnich latach swego życia ś. p. dr. D. Alsejka usunął się od życia polityczno-społecz-nego dla pewnych powodów, o których szeroko pisze w swej ostatniej książce „Życie Litwinów na Wileńszczyźnie 1919—1934“, wydanej w Wil-nie w roku zeszłym.

Ś. p. dr. D. Alsejka pozostawił po sobie sporą spuściznę naukową z zakresu medycyny i historii politycznej, do której miał specjalne zamiłowanie; najbardziej pociągały Go stosunki polsko-litewskie przed okresem Unji lubelskiej.

W dniu 11 maja r. b. grono obywateli mia-sta Wilna, bez różnicy narodowości, odprowa-dziło na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. dr. Daniela Alsejki. W żałobnym orszaku widziało się nie tylko tych, którzy Go kochali i z nim współpracowali, ale nawet i tych, którzy mu za życia klody pod nogi rzucali.

Cześć pamięci szlachetnego człowieka i zasłu-żonego obywatela! W. Sakowicz.

szalały żywioł z żarłoczością potwora chłonie w okamgnieniu niemal całą wieś naraz.

Wybuchy granatów, trzask pękających na-bojów karabinowych, (Starzyna widać była wa-rownem siołkiem!), płonących belek i loskot walących się kominów, krzyki, jęki i lamenty pospolu z kwikiem i rykiem zwierząt zlewały się w jedną niesamowitą symfonię grozy.

Nie upłynęło może i pół godziny, a Starzyna przestała istnieć. Sześćdziesiąt kilka zagród z całym niemal dobytkiem poszło z dymem. Stra-ty sięgają setek tysięcy złotych. 2 osoby zostały dotkliwie poparzone.

Uratowano jedynie szkołę. Przedewszystkiem zasługa tutaj siołtysa z Chutor Borku p. Galiińskiego Bronisława i grupki niedużych ludzi, też przeważnie Chutor-Borezan. Dopiero później przyłączyła się do pomocy och. straż ogniowa ze Słobody Supnośnej.

Podczas akcji ratunkowej dał się dotkliwie we znaki brak sprzętystej kierującej ręki. Nie zabrakło również (w takiej chwili!) rozgrywek osobistych na tle podrażnionej ambicji.

Gdy jeden z obecnych próbował z biernego motłochu zorganizować łańcuch strażacki dla dostarczania wody, musiał wysłuchać kilku cierpkich i złośliwych uwag.

„Nie lećcie wady na ahoń, bo ahoń raznia-siecca“ — wydzierał się wniebogłosy, w zabo-bonnym strachu... strażak ze straży ogniowej w Supnośnej Słobodzie...

Skradli 50 worków cukru

Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę Jancelewicza Abrama, kupca z Oszmiany oraz Józefa Da-niszewskiego i Augustynowicza, urzędników ko-lei, skazanych przez Sąd Okręgowy na karę wię-zienia za wybranie z wagonu i przywłaszczenie 50 worków cukru na stacji kolejowej w Osz-mianie.

26 kwietnia 1934 roku do kupca Jancelewicza przybył wagon cukru na polecenie jednego z banków w Poznaniu. Jancelewicz, mając upo-ważnienie do odebrania transportu, w poro-zu-

mieniu z urzędnikiem kolei Daniszewskim wy-brał z wagonu 50 worków cukru, odwiózł je do składu, a po pewnym czasie podniósł alarm, że w wagonie brakuje 50 worków i nadał sprawie bieg urzędowy. Kolej musiałaby zapłacić od-szkodowanie.

Oszustwo jednak wydało się i Jancelewicz został skazany przez dwie instancje na 5 lat więzienia; Daniszewski zaś dostał w Sądzie Ape-lacyjnym 2 i pół lata więzienia. Augustynowicz został uniewinniony. (w)

Sprawca napadu na p. Dabulewiczową przed Sądem Apelacyjnym

Wezoraż na wokandzie Sądu Apelacyjnego znalazła się sprawa 27-letniego Stanisława Kap-

szewicza, skazanego przez Sąd Okręgowy na 10 lat więzienia za bestjałski napad rabunkowy na 61-letnią emerytowaną nauczycielkę, Stefanję Dabulewiczową. Kapszewicz dokonał napadu w biały dzień i usiłował zabić swą ofiarę. Zamia-ru swego nie dokonał, ponieważ na krzyk Da-bulewiczowej przybiegły sąsiadki. Potworność czynu Kapszewicza pogłębia ten fakt, że Dabu-lewiczowa okazywała dużo serdeczności zarów-no jego siostrze, która była u pp. Dabulewiczów na posłudze, jaki jemu, pomagając im materiał-nie.

Wezoraż sprawa Kapszewicza spadała z woka-ndy wskutek niestawienia poszkodowanej Da-bulewiczowej, którą sąd postanowił zbadać. (w.)



Na poczcie niemieckiej wprowadzone zostało nowe ulepszenie słuchawek telefonicznych, dzie-ki którym rozmowę telefoniczną słyszy tylko ta osoba, do której jest ona skierowana.

KANDYDACI

do I-ej kl. gimn. now. typu

muszą już przystąpić do uzupełnienia swej wiedzy, by zdać egzamina z wyni-kiem dodatnim.

Przygotowuje do tych egzaminów

RUTYNOWANY NAUCZYCIEL

Wilno, Bisk. Bandurskiego 4 m. 10

Lekcje grupowe i pojedyncze.

Tanio i z dobrym wynikiem.

Wycieczka do Rygi

Polskie Biuro Podróży „ORBIS“ organizuje 4-dniową wycieczkę do Rygi (od 29.V. do 3.VI.). Zapisy do 25.V.36.: „Orbis“, Mickiewicza 20, tel. 8-83

O pieśń dla wojska

„Ginie pieśń ludowa!“. „Ratujmy pieśń ludową!“. Z podobnymi zdaniem i nawoływaniami możemy często się spotkać. Pojedyncze to są głosy, głosy „wołających na puszczy“: bardzo mała (sto stunkowo) jest liczba ludzi, których ta sprawa obchodzi, chociaż musiałaby o na poniekąd interesować każdego człowieka, skoro kultura ludowa jest gałązką kultury Narodu.

Każdy, mający możliwość zetknięcia się z ludem, może stwierdzić fakt po wólnego konania pieśni ludowej, zwłaszcza w miejscowościach, położonych w pobliżu wielkich miast, gdzie specjalnie daje się we znaki wpływ miasta. Lud (szczególnie młodzież) stopniowo odnawia prawa obywatelstwa swemu, ongiś bardzo kochanemu dziecku — pieśni, wprowadzając w swoje środowisko dzieło cudze: przebój taneczny. Kiedy korzystając z przypadkowego pobytu w Lubelszczyźnie (okolice Nałęczowa i Puław), udałem się na wieś w celu zapisania miejscowych melodii ludowych i poprosiłem jedną z poleconych mojej uwadze śpiewaczek o zamurowanie jakiejś pieśni, usłyszałem... tango! i dosyć no wczesne (z przed ostatniego roku). Za cząłem wyjaśniać, że nie o taką pieśń mi chodzi, że ja chcę posłuchać ludowych piosenek... Patrzono na mnie jak na warjata. Powędrowałem dalej — ku Wiśle, zwiedziłem jeszcze kilka wsi — i znów to samo! Zapisalem kilkanaście piosenek od osób starszych, przeważnie kobiet, bo młodzież, za bardzo rzadkie mi wyjątkami nie zna swojej pieśni i nie chce jej się uczyć — woli przysłu chiwać się miejskim melodjom (podobne zjawisko można zaobserwować i u nas na Wileńszczyźnie). Na moje pytania skąd się oni nauczyli tang i fokstrołów, w większości wypadków odpowiadają: „chłopcy z wojska przynieśli“. O czywiście to „z wojska“ można rozumieć jako „z miasta“, lecz po zaznaniu mi się z obecnym repertuarem pieśni wojskowych (do marszu) trzeba przyjąć oświadczenie ludowe bez komentarzy. Proszę się przespacerować za oddziałem, wyruszającym na ćwiczenia piechoty: jakich tylko przebojów się nie usłyszy?! Rozpoczną z jakiejś „ostatniej niedzieli“, po chwili przerwy śpiewają już „graj skrzypku, graj“, lub „zimnego drania“ (fox) i t. p. Tyle jest pieśni specjalnie wojskowych! Można by też było sięgnąć do skarbnicy ludowej, chociażby przez wzgląd na to, że większość żołnierzy — to dzieci ludu. A wybrać jest z czego: przecież jest dużo pieśni ludowych w rytmie zupełnie się nadających do marszu. Natomiast nie powie działbym, że tanga z ich przeciągniętymi zakończeniami (co każde 4 takty) są wygodne w marszu. Pomiedzy frazami powstają wielkie pauzy, wypełniane tylko głośnie liczeniem prowadzącego, bo inaczej powstałoby zamieszanie.

W związku z powyższymi następczyłaby się konieczność wydania odpowiedniego śpiewnika do użytku wojskowego. Przez wzgląd na wielkie znaczenie takiego go wydania, sprawą tą musiałby pokierować ktoś ze znanych muzyków polskich.

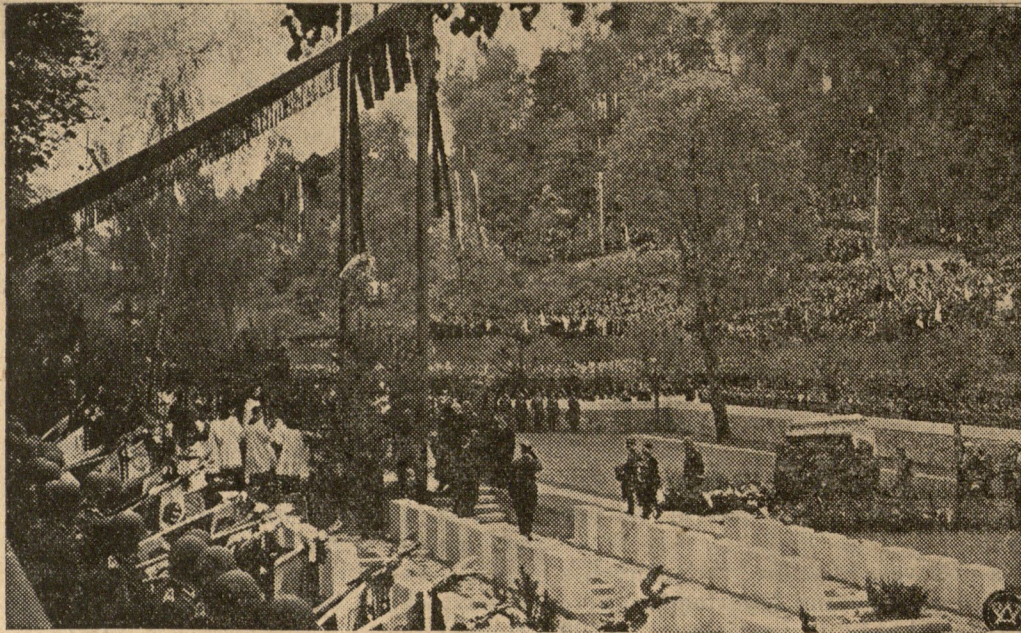
Takie rozwiązanie przedstawionej kwestji przyczyniłoby się w znacznym stopniu (obok radja) do popularyzacji pieśni ludowej.

Jest to więc jeden ze sposobów ratowania pieśni ludowej w pełnym tego słowa znaczeniu — zostawienie jej przy życiu wśród ludu, w którego łonie ona powstała, bo drugi sposób „ratowania“ przez zapisywanie melodji, jest raczej balsamowaniem umierającego ciała.

G. Cytowicz.

Do bardzo słusznych uwag p. Cyto wicza należy dołączyć i tę, że w ogóle w Polsce niema jednolitego programu śpiewanych okolicznościowo pieśni. Mamy bardzo dużo chorów i to niezaprzeczenie pięknych, działwa szkolna zachwyca wykonywaniem piosenek na popisach — ale w życiu? Jakże mało jest dobrych chorów przy kościołach, umilających

Z dni żałoby w Wilnie



Sztandary wszystkich pułków wojska polskiego pochylały się w hołdzie.

A K T zamurowania grobowca na Rossie

Donieśliśmy wczoraj o ostatecznym zamurowaniu w dn. 13 b. m. grobowca z Sercem Marszałka Piłsudskiego i prochami Jego Matki na Rossie. Z czynności tych został sporządzony akt, który brzmi następująco:

Działo się w Wilnie, na cmentarzu Rossa, dnia trzynastego maja 1936 roku o godz. dwudziestej trzeciej, nazajutrz po złożeniu prochów Marii z Billewiczów Piłsudskiej i urny z Sercem Jej Syna, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do grobowca.

Niżej podpisani: Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Wanda z Piłsudskich Pawłowska, Wojewoda Wileński Ludwik Bociański, Dowódca pierwszej dywizji piechoty Legionów generał Stanisław Skwarczyński, Dowódca obszaru warownego pułkownik Kazimierz Janicki, Prezydent miasta Wilna Wiktor Maleszewski, Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego Witold Staniewicz, generał Jakób Krzemieński, generał Stanisław Rouppert, major Marjan Czesław Pacholski, profesor Wojciech Jastrzębowski stwierdzili, iż położone na wstępie w dniu 12 maja 1936 roku, zamykające grobowiec pieczęcie: Rodziny Piłsudskich, wojewody wileńskiego, dowódcy obszaru warownego, prezydenta miasta i Rektora Uniwersytetu — znaleźli w stanie nienaruszonym, oraz, iż kamień, zamykający kryptę, został bez naruszenia pieczęci, w obecności inż. Aleksandra Zubelewicza i majora saperów Edwarda Peristy, do właściwego miejsca dosunięty — poczem nastąpiło w obecności wymienionych na wstępie osób ostateczne zamurowanie grobowca przez budowniczego Oskara Jurkiewicza, podmajstrzego kamieniarskiego Tomasza Wójtowicza, kominarza Teodora Kademca i elektrymontera Feliksa Bałulę.

Akt niniejszy sporządzono w czterech jednobrzmiących egzemplarzach, przyczem jeden egzemplarz wmurowany zostaje przy pieczęciach grobowca, jeden złożono Rodzinie na ręce Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, jeden — Muzeum Belwederskiemu w Warszawie i jeden w Archiwum Zarządu miasta Wilna.

Dr. Byrka mianowany Prezesem Banku Polskiego

WARSZAWA (Pat.). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dzisiaj dekret, mianujący wicemarszałka Sejmu dr. Byrkę prezesem Banku Polskiego.

W godzinach popołudniowych Pan

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął no wimianowanego prezesa Banku Polskiego, który złożył ślubowanie na ręce Pana Prezydenta.

Niemcy budują fortyfikacje w Nadrenji ?

LONDYN. (Pat.) Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph“ podaje z Genewy pewne szczegóły z wczorajszych obrad mocarstw lokarneckich. Wedle korespondenta delegat francuski Paul Boncour wystąpił z pewnym oskarżeniem wobec Niemiec. Paul Boncour miał oskarżać Niemców, że posiadają sensacyjne informacje o fortyfikacjach, jakie Niemcy rozpoczęli budować od czasu zajęcia Nadrenji. Produkcja cementu wzrosła w Niemczech o 80 procent w miesiącu marcu. 300 tys. ton cementu miesięcznie zużywa się w Niemczech na nowe fortyfikacje w Nadrenji. Fortyfikacje te mają być ukończone w ciągu roku. Jak się dowiaduje korespondent, delegacja francuska doręczyła Ednowi prywatną notę, dotyczącą tych spraw.

Wielka Brytania — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestja lokarnecka dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy Rada zbierze się w dn. 16 czerwca r. b.

Wielka Brytania — zdaniem korespondenta — formalnie wyraziła swą zgodę na to, aby kwestja lokarnecka dyskutowana była przez Radę Ligi, gdy Rada zbierze się w dn. 16 czerwca r. b.

Marszałek Franchet d'Esperey z wizytą w Białogrodzie

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Dziś rano przybył do Białogrodu marszałek Franchet d'Esperey, woje woda armji jugosłowiańskiej i obywatel honorowy miasta Białogrodu. Na dworcu witali go gorąco zarówno przedstawiciele władz jak i licznie zgromadzona publiczność. O godz. 11 rano marszałek, po wpisaniu się do księgi audjencjonalnej w pałacu królewskim, złożył wizytę premierowi i ministrowi wojny, poczem zostanie przyjęty przez ks. regenta Pawła, który zatrzyma go na śniadaniu.

Zapisz się na członka L. O. P. P.
(ul. Zeligowskiego Nr. 4)

M. Zdziechowski otrzymał grodzieńską nagrodę im. E. Orzeszkowej

Sąd konkursowy nagrody literackiej m. Grodna, ufundowanej celem uczczenia 25-iej rocznicy zgonu Elży Orzeszkowej, przyznał nagrodę wielkość 1-go głosu Marjanowi Zdziechowskiemu, profesorowi U. S. B. w Wilnie. Kontrkandydatem był prof. Drogoszewski.

W skład sądu konkursowego wchodził: delegat P. A. L. Wincenty Rzymowski, jako przewodniczący, prof. K. Górski z ramienia U. S. B., wiceprezydent miasta R. Sawicki, delegaci rady miejskiej i miejscowych organizacji kulturalnych.

Nagroda wynosi 3.000 zł. Wręczenie nagrody nastąpić ma w rocznicę zgonu Elży Orzeszkowej, t. j. 17 b. m.

Wzdłuż i wszerz Polski

— STYPENDJUM IM. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO RADY WYDZIAŁU LEKARSKIEGO U. J. P. Na nadzwyczajnym posiedzeniu w dn. 12 maja r. b. rada wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. P. w Warszawie uchwaliła przyznać stypendjum im. Marszałka Piłsudskiego dr. Karolowi Chodkowskiemu, docentowi anatomji patologicznej na wydziale lekarskim U. J. P.

Stypendjum, utworzone przez radę wydziału na żalobnym posiedzeniu w dniu 13 maja 1935 r. wynosi 2.000 zł. i jest przyznawane rok rocznie na specjalnym posiedzeniu rady w dniu 12 maja.

— KŁĘSKA POWODZI W SIERADZKIM I KALISKIM. Do Kalisza napłynęły wiadomości o strasznym wylewie rzeki Pokrzywnicy, dopływu Prośny. Wezbrana rzeka zerwała liczne mosty i tany. Wylew rzeki nastąpił wskutek gwałtownej ulew w pow. sieradzkim, noszącej wszelkie cechy oberwania chmury. Wiele domów wieśniaczych uległo zniszczeniu. Wezbrane potoki w pow. sieradzkim rozlały się i na teren pow. kaliskiego, zalewając wieś Czempiń.

Z Kalisza udali się na miejsce powodzi starosta powiatowy Ostaszewski i miejscowe władze bezpieczeństwa. Wydano zarządzenia otwarcia śluz i tam na Prośnie od Brzezin do Kalisza. Dzięki odpowiednim zarządzeniom uzyskano już obniżenie poziomu wody i niebezpieczeństwo dalszego rozszerzania się powodzi zostało zażegnane.

— LISTY ORZESZKOWEJ. Towarzystwo im. El. Orzeszkowej w Warszawie podjęło się wydawnictwa 4-tomowego wyboru listów Elży Orzeszkowej pod redakcją znawcy i biografy Orzeszkowej — prof. Aurelega Drogoszewskiego, znakomitego polonisty prof. dr. Józefa Ujejskiego i przewodniczącej p. Jadwigi Holenderskiej. „Listy“ wyjdą w krytycznym opracowaniu Ludwika Brunona Świdarskiego.

Osoby, mające listy Orzeszkowej lub inne jej autografy i pamiątki po niej, pierwsze wydawnictwa jej dzieł oraz wydawnictwa jej księgarni w Wilnie, proszone są o nadsyłanie ich do lokalu Towarzystwa, Warszawa, Jasna 6 m. 8.

— ŚMIERĆ NADRABINA CZĘSTOCHOWSKIEGO. Dn. 12 b. m. o godz. 7 wiecz. zmarł w 75-tym roku życia częstochowski nadrabina Nachum Asz, który piastował tę godność od lat 59-ciu. Śmierć zaskoczyła go w powrocie do domu z synagogi, gdzie wygłosił kazanie z okazji rocznicy zgonu Marszałka Piłsudskiego.

— NOWE ZŁOŻA GRANITOWE. Badanie złóż granitowych położonych w pow. sarneńskim w okolicy wsi Karpiówka, wykazały znaczne pokłady tego cennego materiału budowlanego, nadającego się do wyrobu bloków, kostki i krawężników.

— OSOBISTE REWIZJE KOBIET PRZEKRACZAJĄCYCH GRANICĘ. W związku z wprowadzeniem ograniczeń dewizowych i obostrzeniem rewizji pogranicznych zdarzają się często wypadki rewizji u kobiet, stwierdzono bowiem, że przeważnie usiłują smuglować waluty i złoto, licząc na zmiennej czujności władz. Z tego względu przydzielono do placówek pogranicznych kobiety-rewidenci, gdyż obowiązujące przepisy celne przewidują, że pasażerki mogą być poddawane rewizji osobistej wyłącznie przez kobiety personel celny.

— 8.000 TURYSTÓW ZWIEDZIŁO MYSIA WIEŻĘ W 1935 R. Magistrat w Kruszwicy prowadził szczegółową statystykę zwiedzających Mysią Wieżę. W r. z. zwiedziło ją 8.000 osób, w tej liczbie dorośli 4.089, resztę stanowiła młodzież.

— CZYŚCICIEL ZABIJA PSY PAŁKĄ, BO NIE MOŻE DOCZekać SIĘ POZWOLENIA NA BRON. Ludność Serocka pod Warszawą zwróciła się do Zjednoczenia Towarzystw opieki nad zwierzętami w Warszawie z prośbą o interwencję w następującej sprawie: Naskutek zarządzania starostwa powiatowego w Pułtusku, miejscowi funkcjonariusze administracyjni zabijają wszystkie psy, zdejmują je nawet z łańcuchów i odwożą do czyszciciela, który zabija psy pałką, gdyż dotychczas, mimo usilnych starań, nie ma pozwolenia na broń.

Powodem wydania powyższego rozporządzenia było ukazanie się przed dwoma tygodniami w Serocku wściekłego psa, który został zabity.

Hel. Romer

KURJER SPORTOWY

OTWARCIE SEZONU NA JEZIORACH TROCKICH.

Liga Morska i Kolonjalna komunikuje, iż w niedzielę dnia 17 maja r. b. o godz. 13 w schronisku w Trokach, odbędzie się podniesienie bandery i otwarcie sezonu nawigacyjnego na jeziorach trockich.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI ŻEGLARSKIEJ AZS.

Zerząd Sekcji Żeglarskiej AZS w Wilnie podaje do wiadomości, że Walne Zebranie Sekcji Żeglarskiej odbędzie się we środę dnia 20 maja 1936 r. o godz. 19 na przystani AZS przy ul. Kościuszki 12.

Jednocześnie Zarząd Sekcji Żeglarskiej zawiadamia, że w niedzielę 17 maja odbędzie się nieoficjalne otwarcie przystani Sekcji w Żydziskach.

ATAK NA REKORDY POLSKI.

W najbliższą niedzielę odbędzie się na Białanach eliminacyjny bieg na dystansie 35 klm. Startujący w tym biegu Gancarz zamierza zaatakować w czasie biegu rekordy Polski na 25 i 30 klm.

WAJSÓWNA, KWAŚNIEWSKA I... KUSOCIŃSKI NA STARCIE.

Dnia 21 maja odbędzie się w Bydgoszczy mecz lekkoatletyczny Bydgoszcz—Grudziądz i bieg naprzelaj o puchar „Dziennika Bydgoskiego”. Starterem biegu będzie Janusz Kusociński. Poza konkursem mają startować również Wajsówna i Kwaśniewska.

PRAWIE PÓŁ TYSIĄCA ZAWODNIKÓW WYSYŁA AMERYKA NA OLIMPIADĘ.

Amerykański Komitet Olimpijski liczy się z wysłaniem na olimpiadę berlińską 467 zawodników i zawodniczek. Podział tych zawodników na poszczególne konkurencje przedstawia się następująco:

Lekkoatletów — 77 i 20 zawodniczek. Pływaków — 43 i 20 zawodniczek. Wioślarzy — 35. Jeźdźców — 22. Szermierzy 21 i 5 florecistek. Gimnastyków — 9 i 9 kobiet. Żeglarzy — 22. Piłkarzy — 19. Gry sportowe — 35. Hokeistów — 16. Cieżkoatletów — 29. Kajakowców — 9. Kolaryzy — 8. Strzelców — 7. Polo — 13. Inne sporty — 26.

TURCJA PRZYSYŁA 120 ZAWODNIKÓW.

Turcja postanowiła wysłać na olimpiadę berlińską 120 zawodników. Turcja prawdopodobnie będzie reprezentowana w lekkoatletyce, jeździectwie, szermierce, żeglarnstwie i ciężkoatletyce.

16,26 M. W KULI.

Niemiecki lekkoatleta Hans Woelke uzyskał ostatnio na treningach przedolimpijskich doskonały wynik w rzucie kulą 16,26 m.

W skoku wzwyż Weinkötzi osiągnął 1,91 m.

TEATR NA POHULANCE

Dziś o godz. 8-ej wiecz.

MATURA

Ceny propagandowe

Wlńnianie w olimpijskiej grupie strzeleck.

Związek Strzelecki postanowił utworzyć specjalną grupę olimpijską strzelecką. Dążąc do wciągnięcia najszerzej rzeszy zawodniczych do przygotowań olimpijskich Zw. Strzelecki nie oparł się na kandydatach przedstawionych w swoim czasie do Komitetu Olimpijskiego, lecz na podstawie nadesłanych kandydatów zestawil listę osób, którym zostały ułatwione indywidualne treningi. Lista ta przedstawia się następująco:

Z kol. PW: Jaskólski, Maserak, Sobczak Krut kopad, Ilin i Legunek.

Z poczt. PW: Brzozowski, Kuczyński, Migas, Kluss, Wojciechowski, Kolijewicz, Hoffman i Wojtowicz.

Z Legji Warsz.: Rutecki, Bittner, Łaskiewicz, Borowski, Hołubek i kpt. Karaś.

Z oddz. ZS Śródmieście: Wasowicz, Koczowski, Egermajer i Nowicki.

Z Harcerskiego Klubu Strzelecko-Luczniczego Sawicki, Boye, Uzdowski i Kryński.

Z Warszawskiego Orkanu: Riedel, Leske, Kosowski i Trojan.

Z ZS Warszawa — Połudn.: Lipiński, Krajewski, Lipski, Maarschel, Michalz, Pazdej i Żurkowski.

Z Rembertowa: Jabłoński, Piątkowski, Poprocki i Daszkiewicz.

Z Lublina: Lewiński, Steliński, Jachimski, Czech, Paroll, Martyniak i por. Kaja.

Z Zamościa: mjr. Wrzosek.

Z Chelma: sierż. Barbachen, plut. Kotowoda i plut. Ilczuk.

Z Łodzi: kpt. Gościowicz i sierż. Szplit.

Z Piotrkowa: ppor. Bebliński, st. sierż. Chabior, sierż. Nowak, plut. Pachla i Skórzewski.

Z Krakowa: Hejduk, Kolessa, Milewski, Pańkow, dr. Jurek i dr. Bunsch.

Z Nowego Sącza: kpt. Suchorzewski.

Z Wadowic: ppłk. Stawarz.

Z Kielc: kpt. Różański, por. Matusiak, ppor. Kordas, Ungeh, tSanek, Kosterski, Sarnecki, Pieczyński i Michalewski.

Z Przemysła: mjr. Stawarz St.

Z Lwowa: dr. Zaturski, Rząca, Alaszkiewicz, Mazak, Wańczura, Kozło, Sulewski, Cieślak, Haluza, Hajduk Stanisław i Zbigniew Kawka.

Z Grudziądza: wachm. Cichy, Grzegorek, Wydrynek, Stępień, Stójkowski i st. sierż. Brylla.

Z Wilna: mjr. Pawlik, ppor. Wasilewski, plut. Kleniewski, kpt. Sztompka, Oreczykowski, Jurkojć, Wielutowicz i Gardien.

Z tych zawodników zostanie wyłoniona grupa eliminacyjna, która powołana będzie na obóz treningowy do Warszawy. Na obóz powołanych zostanie prawdopodobnie od 40—50 zawodników.

KOMUNIKAT

Wydziału gier i dyscypliny W. O. Z. P. N.

1) Zmienia się terminy rozgrywek, podane do wiadomości w komunikacie 2 i 3, następująco:

17.V Makabi—ZAKS Klasa A, 17.V Makabi—ZAKS Klasa B, 14.VI ZAKS—Hapoel Klasa A, 14.VI ZAKS—Hapoel Klasa B, 4.VII Hapoel—Smigly Klasa C.

Ponadto mecze Ognisko—Smigly w klasach A i B odbywają się z dnia 23.V — pozostawiając do uzgodnienia klubom nowy termin z następujących dat: 30, 31.V i 1, 6, 7 lub 11 czerwca b. r.

2) Na ostatnim posiedzeniu Wydziału zwerifikowano następujące zawody o mistrzostwo kl. A i B:

Z dn. 2 maja Smigly ZAKS 3:0 (walkower) — 2 pkt. dla Smigłego.

Z dnia 2 maja Smigly—ZAKS 3:0 (walkower) 2 pkt. dla Smigłego II.

Dn. 3 maja Ognisko—Hapoel 9:1 (2:1) — 2 pkt. dla Ogniska.

Dn. 3 maja Ognisko II—Hapoel II 3:0 (walk.) 2 pkt. dla Ogniska II.

Dn. 3 maja Makabi II—Elektrik 0:5 (walk.) 2 pkt. dla Elektritu.

3) Ukazano:

a) ZAKS — grzywną w wysokości zł. 75 (kl. A — 50 zł., kl. B — 25 zł.), za niestawienie się drużyny do zawodów. Podstawa — § 123 pkt. h postanowień IPZPN (Komunikat Nr. 2);

b) RKS Hapoel — grzywną w wysokości zł. 25 za niestawienie się do rozgrywek drużyny kl. B. Podstawa — jak wyżej.

Wyżej wymienione kary mają być wpłacone na ręce skarbnika WL OZPN mgr. Cocha (ul. Garbarska 7—4) do dn. 8 sierpnia 1936 roku;

Podaje się do wiadomości, że nadesłane przez kluby karty zgłoszeń bez kart zdrowia będą zwrócone bez potwierdzenia (p. Komun. Nr. 1 i 2).

Przypomina się pkt. 4 Komunikatu Nr. 2.

KREM i PUDER THO-RADIA

ZAWIERAJĄCE
RAD(RADIUM); TOR(THORIUM),
W/G PRZEP. D-ro Alf. CURIE
PODNOŚĄ URODĘ.
Sté SECOR, PARIS.

Budowa pomnika Marszałka Piłsudskiego w Braślawniu

W dn. 13 b. m. przy udziale delegata CIWF w Warszawie, mjr. Stokłosińskiego, odbyło się w Braślawniu posiedzenie Komitetu Powiatowego Uczczenia Pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, na którym omówiono szczegółowo plan dalszych robót przy budowie pomnika Marszałka w Braślawniu oraz uzgodniono plan placu, na którym ma stanąć pomnik. Poza tem Komitet uchwalil wydać odezwę do mieszkańców Braślawnia w sprawie poparcia akcji Komitetu. W końcu jednogłośnie uchwalono wyrazić podziękowanie społeczeństwu żydowskiemu m. Braślawnia za iście obywatelskie ustosunkowanie się do poczynan Komitetu i odstąpienie około 160 m² cmentarza, przez co plac, na którym stanie pomnik, przybrał zupełnie inny wygląd.

—(::)—

Ustalanie granicy polsko-łotewskiej

W dn. 13 b. m. wyjechała z Braślawnia do Dyneburga delegacja polska do mieszanej komisji granicznej polsko-łotewskiej, gdzie weźmie udział w konferencji granicznej, na której będą poruszone sprawy ostatecznego uregulowania odcińków granicy polsko-łotewskiej co do których w roku ubiegłym delegacje miały pewne zastrzeżenia.

Książki — to rozmowy z genialnymi ludźmi
N O W A

Wypożyczalnia książek

Wilno, Jagiellońska 16 — 9

Ostatnie NOWOŚCI — naukowe — beletrystyka KLASYCZNA i lektura szkolna oraz **DLA DZIECI**

Czynna od g. 12 do 18 z wyjątkiem świąt.
Kaucja 3 zł. Abonament 2 zł.

Muzyka polska na falach zagranicy

Dzięki falam radiowym zapoznaje się zagrańca coraz bardziej i coraz dokładniej z polską kulturą, zwłaszcza polską muzyką, która do wszystkich jednym językiem przemawia. W ostatnich czasach daje się zauważyć wzmożone zainteresowanie rozgłośni europejskich i amerykańskich polską muzyką, przedewszystkiem polskimi audycjami folklorystycznymi i obrzędowymi. Szereg z nich, jak już pisma codzienne doniosły, transmitowane były przez liczne radio stacje obec. Równie wielkie jest zainteresowanie audycjami chopinowskimi, o czym świadczy fakt, że w przeciągu jednego tygodnia transmitował je zarówno Londyn (15 kwietnia) i Königs wusterhausen (19 kwietnia) Szeleńska, Sztompka) jak i Berlin (22 kwietnia Szpinalski). Najskuteczniejsza jednak okazuje się wymiana arty-

stów z rozgłośniami zagranicznymi. Dzięki tej doskonałej inicjatywie poznają zagranicznisi słuchacze polską twórczość od najdawniejszej do najnowszej. W ostatnich tygodniach trzy rozgłośnie zagraniczne zaprosiły dyr. Grzegorza Fitelberga przed swę mikrofony: Wiedeń, Luksemburg i Bruksela. Program koncertów z tej okazji zorganizowanych poświęcony był w całości muzyce polskiej. Utwory Moniuszki, Karłowicza, Paderewskiego, z współczesnych: Łabuńskiego, Wiechowicza, M. Rudnickiego, Woytowicza, Konradkiego i Jerzego Fitelberga składały się na wymienione audycje. Warto przytem wspomnieć, że wykonany na tych koncertach przez Colette Frantz niedawno akomponowany koncert skrzypcowy nr. 11 J. Fitelberga, spotkał się z równo przy swem pierwszym wykonaniu w Pa-

ryżu, jak i w wymienionych rozgłośniach z nie zwykłym gorącym uznaniem prasy. W Luksemburgu i Belgii solistą był Henryk Sztompka, artysta wykonawca Paderewskiego „Fantazje polską“ i koncert Chopina f-moll. W dwa dni po wymienionej audycji brukselskiej, odbył się w tej samej rozgłośni recital fortepianowy tego samego artysty. Jeżeli dodamy, że w ostatnich tygodniach, poza transmisjami z Warszawy występowali liczni nasi soliści przed mikrofonami zagranicznymi jak np. Trombini-Kazurowa, Dubicka, Tansman ze swemi własnymi kompozycjami M. Münz, Maneta Radwanówna i wielu innych, przyznać musimy, że muzyka polska dobrze była w ostatnich tygodniach na terenach zagranicznych reprezentowana.

—o:0:0—

EUGENJA KOBYLIŃSKA

Pamiętnik nauczycielki

— Nic z pani nie będzie. Proszę wychodzić zamąż.

— Jak on śmie tak mówić — buntowała się dziewczyna. — „Proszę wychodzić zamąż“. A za kogo, jeżeli łaska? Tego to nie raczył powiedzieć. Czy mam pójść do pierwszego lepszego dorożkarza, żeby mu się oświadczyć?

— Dorożkarz może być żonaty — ostrzegłam rozśmieszona. — A profesor rzeczywiście nie jest w porządku, jeżeli radzi zamążpójście tym, w których intelekt zwątpił. Podobno dzieci inteligencję dziedziczą po matce. Nie mówię tego o tobie, wydajesz mi się dostatecznie inteligentna, pomimo gniewu profesora.

— Dlaczego ciągle mi ktoś mówi: wychodź zamąż! Co to za gadanie? Niby kobieta może tu wybierać czy decydować? Sami nas zmuszają do zastywania się, a potem kpią z tego. O psiałość (przepraszam panią). Doprawdy zwarjować można. Dojdzie do tego, że zaczną biegać po wieczorkach i majówkach i próbować to tego, to owego, — może który zgłupieje i zgodzi się.

64

Tu znowu załazwiło się biedactwo. Doprawdy sama się rozgniewałam na uniwersytecką wyrocznię, która stała się powodem tak wielkiego strapienia studentki.

W każdym razie wszyscy się zgodzą ze mną, że w marzeniach dziewcząt małżeństwo odgrywa pierwszorzędą rolę. Jeżeli chodzi o chłopców, zapałują się na to negatywnie albo wogóle nie przychodzi im ta sprawa do głowy. Miłośna przygoda to co innego. Od czegoż filmy, dzienniki i literatura, żeby wiedzieli o miłości wszystko, co tylko można wiedzieć i żeby nie byli cynikami w mowie i w żartach. Doprawdy myślę, że tylko koedukacja mogłaby uchronić chłopców od tego, o czym mówią między sobą w szkole.

Ale wracam do dziewcząt. W ich marzeniu o przyszłości, jak wiemy, dużą rolę odgrywają dzieci. Każda bez wyjątku dziewczynka, o ile jest normalna, lubi opiekować się dziećmi, i czuje pociąg do bezbronnego małżeństwa. Odrzuć można stwierdzić, które wypowiedzą się przeciw posiadaniu dzieci. Podaję przykłady. Mała Andzia była świadkiem męczarni rasowej suczynki przy wydawaniu na świat potomstwa. Stało się to przypadkiem. Miała tylko lat siedem. Odrzuć uświadomiła sobie analogję. Gdy wróciła służąca, która się „zagadała“ w sklepiku coś z półtorej godziny, zastała Andzię drżącą i pochyloną w kuchni nad koszykiem, gdzie pisała troje szczeniąt i dogorywało białe kudłate stworzenie, mała Zizi, ulubienica domu. Było to przedpołudnie, dom pu-

sty, a służąca niepoprawnie lekkomyślna. Andzia przechorowała ten cios. Odrzuć oświadczyła matce.

— Nie będę miała dzieci! Wiem, że to bardzo trudno. — Jej matka była właśnie w ciąży. Nie dało się to ukryć przed przewrażliwioną Andzię. Znowu lęk i boleść — znowu nie dziecięca troska o matkę. A że właśnie matka długo chorowała, Andzia w ciągu dwóch lat nienawidziła małego brata. Jej postanowienie w sprawie własnej bezdzietności nie uległo zmianie aż do zamążpójścia. Nawet gdy wyszła zamąż, narazie zachowała wrogi stosunek do tej sprawy. Potem zwyciężyły ją miłość i tęsknota. W ten nieopatrzny albo znowu w cyniczny sposób uświadomione dziewczęta mają wrogi nastawienie do macierzyństwa. Inne znowu powiadają „nigdy nie wyjdę zamąż“ z powodu niespodziewanych a szczegółowych informacji w sprawie płciowej. Mogły je otrzymać w ten czy inny sposób, ale w taki który na długo zażył w nich pożądanie i ciekawość, pozostawiając lęk i wstyd. Słowa dziewcząt „niecierpię dzieci“ są zupełnie szczere, ale zawsze mają podłoże osobistych i przykrych doświadczeń. Zbyt często w rodzinie na barki młodzieńskich dziewczynek spada — z powodu braku czasu matki — troska o młodsze rodzeństwo. Ich szczęśliwi bracia hasają na podwórku czy za miastem, a one muszą coś szyć, cerować, prać, pomagać kołysać i przewijać, pełne buntu i niezadowolonia.

(D. c. n.)

Tabela Loterii

z dnia 13 maja

I i II ciągnienie

Po zł. 10.000:

65637 86782 152919

Po zł. 5000:

369 4818 81450 116871 129884 137924 175966

Po zł. 2000:

17247 17686 23937 60614 71804 82252 83824 92264 93081 93786 105375 130089 137595 151718 166453

Po zł. 1000:

3013 7712 8218 30881 31343 32277 39833 46570 49419 62915 65588 72946 100011 100241 104852 106154 117533 122274 130320 140036 140398 172511 174118 178778 180556 190101

Wygrane po 200 zł.

83 110 334 427 615 793 858 88 943 80 1311 49 407 75 534 638 816 48 74 86 931 2022 185 347 67 443 57 520 34 684 779 82 880 3098 169 78 85 213 37 65 312 464 517 20 772 79 91 818 995 4018 422 76 556 737 810 23 64 5013 148 243 444 45 519 24 764 885 95 925 58 6038 66 76 140 58 76 320 531 644 80 825 47 7155 95 232 45 93 390 590 619 32 836 68 957 93 8010 178 267 376 461 515 671 90 791 9000 117 90 290 303 4 17 82 757 84 932 61 77 80

10070 294 385 427 36 504 647 63 761 73 944 76 11043 158 209 88 320 29 31 37 64 498 578 93 708 807 24 86 920 69 12014 18 71 281 82 323 87 596 612 77 720 96 941 13161 376 89 428 502 19 627 67 724 804 962 14214 21 82 322 85 407 516 867 86 96 955 15050 321 73 449 679 82 712 956 16037 205 7 13 448 571 634 61 720 982 17001 49 119 402 86 500 754 61 842 18032 477 513 652 725 55 19020 71 92 135 69 246 69 417 657 732 860

20023 82 99 107 32 75 88 219 44 336 71 73 76 560 603 15 85 746 854 959 87 21096 123 83 232 55 301 12 80 421 85 584 673 711 29 46 47 64 813 907 94 22016 332 72 77 575 90 811 34 60 92 23121 59 344 735 74 24019 35 225 97 327 423 42 507 885 933 25229 32 503 9 658 839 979 86 26007 53 161 260 71 395 524 630 69 779 27075 78 135 240 341 469 505 655 74 920 62 28114 204 365 420 28 42 599 654 766 988 29131 255 347 832

30164 69 215 65 309 555 85 866 994 31034 162 217 424 58 74 874 910 83 32080 240 94 601 36 40 970 33129 212 31 316 605 16 49 764 88 99 802 60 71 959 34024 367 510 98 703 65 91 804 960 35396 459 83 521 920 45 36095 144 64 65 383 563 751 958 37005 208 344 46 401 10 39 683 98 788 844 964

38007 120 50 311 31 496 534 647 723 804 45 83 914 32 79 39170 258 359 405 10 765 876 992 40046 45 399 455 699 709 22 60 94 41032 40 80 130 225 460 67 557 662 89 790 830 941 424075 91 524 913 68 43035 56 218 99 397 527 645 70 742 881 966 44001 63 280 486 94 523 600 79 818 942 45028 50 181 508 25 37 662 748 816 72 907 48 46073 183 252 306 28 33 587 688 90 97 765 925 33 93 47072 305 12 84 491 525 48130 75 207 36 49 308 96 428 546 62 167 737 55 89 800 36 98 949 52 49035 357 500 33 647 855 927 70 80

50167 321 424 837 48 50 67 97 51468 84 537 57 902 52144 69 232 327 30 696 792 934 47 97 53040 100 2 6 212 449 544 56 682 717 28 62 942 44 48 54027 43 158 283 303 483 548 83 86 811 55016 23 233 53 414 67 543 64 92 602 90 725 30 827 73 946 90 56031 64 73 81 180 89 206 386 490 599 606 35 706 35 96 878 99 972 90 57685 942 58074 218 79 312 458 89 601 700 9 903 59051 128 325 591 632 45 832 94 966

60064 100 13 40 345 54 88 93 442 504 24 36 37 57 637 52 834 36 935 44 81 61113 252 377 80 93 467 595 615 851 910 62165 451 695 720 21 39 847 48 63035 97 137 213 326 60 90 483 521 36 715 88 806 908 64280 354 543 893 991 65399 483 542 92 626 804 60366 37 191 548 768 85 882 915 67022 32 179 88 318 56 437 57 76 534 718 68211 403 500 86 674 810 906 10 14 69071 263 349 95 561 692

70027 85 91 482 609 96 709 22 67 89 71177 353 529 74 75 608 866 96 901 72097 110 341 56 438 89 550 641 843 55 918 60

73061 409 515 44 684 92 852 54 68 938 39 74111 233 619 897 75287 377 486 76113 52 76 81 217 515 703 33 831 77017 64 147 246 85 483 572 665 766 863 76 78243 74 457 660 712 79 81 828 37 905 79077 103 293 317 423 579 619 868 80001 171 80 302 44 467 553 83 778 815 81055 148 77 82 214 477 764 828 958 82057 114 316 863 910 89 83036 78 243 399 480 547 611 701 829 84030 36 78 112 42 680 789 905 15 85377 98 521 705 36 86113 385 675 769 87102 44 278 593 647 59 758 893 97 944 62 88131 445 508 624 857 59 77 998 89008 230 71 77 425 624 91 706 13 39 72 863 985

90218 590 757 803 91049 289 376 840 92032 73 158 376 95 575 603 815 911 89 93106 90 311 18 42 597 652 64 882 982 94065 289 90 477 91 619 742 993 95009 227 377 569 792 96019 89 127 80 209 470 72 87 92 97070 165 216 558 721 828 98110 57 202 52 466 716 52 88 824 35 99062 299 427 517 661

100064 196 425 59 542 675 737 943 45 87 101173 86 213 369 92 549 67 679 742 94 830 50 938 102047 201 339 43 90 450 545 610 53 879 84 944 85 99 103051 60 128 84 91 405 682 826 36 104107 58 228 61 356 58 95 421 534682 723 864 105051 556 639 700 67 867 943 106017 187 95 221 301 21 400 536 56 884 992 107065 78 123 36 271 94 314 413 93 553 737 879 918 55 108106 15 213 97 496 598 723 64 69 87 825 914 80 109049 77 131 42 67 603 764 899 926 91

110086 267 370 564 619 27 29 79 80 92 111264 364 97 449 66 560 112220 584 649 829 948 63 113176 303 42 433 522 23 32 69 74 90 669 77 727 806 927 114038 48 67 225 429 75 514 39 682 902 49 115041 242 355 64 544 680 762 802 970 116027 45 326 482 543 50 61 924 117121 55 224 325 441 79 530 669 967 118007 46 65 128 284 88 322 74 740 53 843 957 79 119057 215 68 351 876

120051 260 315 913 17 41 121015 164 23 308 97 468 71 506 20 620 772 86 923 58 122114 367 436 565 702 928 123194 379 88 447 96 679 761 124413 98 627 784 125488 627 798 801 12609 295 302 426 82 127138 206 735 905 128245 344 560 129067 221 302 441 77 520 82 606 72

130109 20 438 65 506 86 654 720 911 131042 87 162 233 387 59 582 614 760 925 132083 105 313 560 617 900 13 133074 261 516 89 873 134161 281 321 537 84 96 692 135098 169 233 73 425 77 645 83 705 849 71 82 87 972 136062 91 105 218 46 500 750 59 63 900 11 137084 126 518 91 579 731 970 138481 518 754 58 78 846 64 901 91 139023 159 216 94 537 605 748 79 999

140123 36 369 615 44 720 887 927 76 141022 39 82 184 268 87 346 74 666 773 99 810 57 944 142153 224 351 496 518 25 89 94 767 143062 77 198 216 29 31 502 20 73 95 609 45 59 94 712 29 34 61 68 840 77 958 144086 248 49 69 312 487 560 99 145013 133 88 201 379 439 53 500 44 631 78 738 43 47 1746006 117 216 335 408 604 96 888 919 75 147077 193 215 366 530 50 618 99 788 99 893 927 148280 326 58 75 404 535 59 616 851 80 94 149001 59 85 273 96 476 624 968 71

150109 23 264 356 461 86 661 700 151174 354 420 569 83 781 918 152053 161 250 366 514 78 96 709 37 92 962 72 97 153039 219 30 320 516 71 91 602 6 29 54 67 882 971 154168 77 360 97 549 607 20 831 933 93 94 155017 22 82 102 48 59 289 98 310 68 436 610 14 997 156049 163 272 342 659 727 992 97 157076 208 70 440 66 87 506 809 40 926 76 158051 61 155 63 66 298 406 49 614 705 159140 308 512 31 86 771 827 979

160004 90 319 840 161003 37 144 217 451 508 636 704 24 882 999 162052 86 97 120 55 82 90 222 49 55 84 307 562 635 728 822 59 83 163182 283 318 36 87 553 67 73 625 27 61 794 823 981 85 164958 165116 368 421 528 76 719 27 28 58 79 897 919 94 166080 109 26 97 238 498 552 78 828 35 167173 303 497 523 91 723 40 835 43 48 168005 53 59 69 363 75 834 55 919 40 55 169352 440 56 618 62

170060 163 89 203 5 527 632 710 14

839 923 171053 79 117 317 22 445 692 791 96 172067 68 204 331 43 60 444 60 89 673 751 87 907 901 76 81 173020 111 340 456 699 706 60 835 174020 147 234 93 95 331 86 712 48 85 856 65 175022 124 237 65 364 487 88 520 25 30 629 44 920 73 176020 95 151 82 309 63 402 590 177146 266 90 330 63 527 83 610 47 739 57 58 72 800 968 76 179081 104 95 291 301 448 69 523 57 94 606 61 93 704 75 827 63 99 928 179126 97 683 891

180129 95 288 440 517 60 67 848 983 181105 309 446 2 505 98 657 92 708 942 182350 605 815 66 973 183018 93 136 245 95 314 34 82 412 509 655 829 940 73 184178 275 321 24 25 458 535 604 33 759 860 62 905 13 27 51185 167 341 88 520 617 763 901 93 186239 490 98 684 867 86 925 187018 116 233 65 83 358 67 428 502 865 914 36 188059 204 14 28 98 331 699 720 58 888 906 189165 484 549 56 82 619 40 790 812 31 69 956 69 190034 69 118 201 325 408 535 61 93 675 743 66 77 862 982 191029 32 136 52 394 447 519 840 912 63 192100 32 136 97 373 401 10 56 529 93 674 789 945 88 193111 211 52 300 483 576 620 44 803 912 194031 286 392 472 609 878 995

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

29 41 50 181 301 14 463 610 34 744 810 1059 79 155 86 93 95 708 14 28 2084 107 66 261 417 95 518 3042 305 557 710 861 4002 32 80 136 318 636 5016 17 103 259 72 328 34 878 946 6169 782 800 36 76 7058 65 141 609 738 77 867 8173 9491 95 545 796

10074 204 347 402 571 11075 460 514 616 774 955 12083 175 223 84 360 496 524 50 881 13336 48 505 612 760 14423 25 501 44 793 810 943 87 15426 566 642 55 802 53 16130 40 477 561 82 623 17557 603 46 84 90 942 18321 58 407 670 948 19025 284 509 756 54 816 25

20006 173 540 74 960 21116 68 233 51 432 46 529 22298 940 23085 192 374 892 233 38 90 24192 229 25022 375 641 90 970 26046 135 269 484 81 56 71 97 99 27015 295 534 799 952 28038 184 223 29169 81

30264 373 430 31009 84 181 210 591 32060 195 280 93 454 569 806 33127 272 91 648 98 887 34004 57 285 553 35399 551 54 612 768 36173 331 784 834 61 37206 387 467 848 38606 731 922 39200 52 456 851

40070 239 307 593 813 61 41018 414 42207 786 912 43367 443 606 14 95 44179 337 48 653 66 752 806 985 45231 347 504 17 83 614 52 97 859 905 44 46208 373 534 60 844 908 47201 20 816 35 45 985 48279 358 230 35 52 662 49426 670 724 891 956 50022 112 77 309 506 982 92 51024 95 312 416 680 814 95 909 52317 452 579 704 54098 287 885 917 52310 576 81 673 12107 373 309 435 535 79 624 87 731 80 875 122735 656 940 123108 64 276 423 125016 79 319 408 686 788 66 826 126481 572 708 84 127220 355 514 45 86 613 99 718 128104 38 233 92 598 642 129039 250 94 597 766 889 925

130057 362 474 739 860 95 959 62 131136 272 475 761 908 11 12 132169 352 492 751 823 35 958 133000 378 799 988 134199 399 469 841 135 418 51 514 46 136140 527 36 652 984 88 137069 495 764 918 138 058 268 513 139314 44 405 735 837 140402 979 141933 142092 214 57 398 23 99 535 753 867 43103 46 327 89 728 808 15 85 946 144044 103 88 573 600 938 145149 464 511 611 930 146044 49 269 375 455 861 938 147139 45 227 861 912 44 148282 571 626 31 913 85 149239 576 86 92 621 733 969

150017 75 133 83 904 151122 41 284 604 873 152050 243 58 487 153096 153 98 200 49 302 66 7 789 860 75 154180 650 782 826 934 155118 26 394 410 47 156024 205 96 595 157082 32 90 158131 227 564 682 851 159099 300 820 754 56 888 98 160269 92 680 704 812 161242 410 834 91 162160 738 163058 444 556 673 96 712 96 827 164013 96 468 627 44 901 21 165079 431 506 824 95 707 82 166458 68 723 853 959 167495 168262 731 169066 205 433 591 782 833 53 77 170000 53 442 60 968 171014 81 703 53 172228 306 173030 211 32 48 716 28 953 174015 142 239 878 860 93 934 175183 280 315 176033

157 71 457 695 820 54 177471 579 683 717 178539 96 668 179692 180100 477 181249 330 742 862 182027 594 686 901 98 183084 102 284 372 184069 76 103 47 208 682 814 185031 132 59 327 658 89 794 186183 208 584 187092 160 217 661 74 730 188342 2 732 869 189080 717 824 904 190083 145 340 646 722 86 806 191002 69 288 756 57 95 843 192082 85 329 34 44 50 740 854 80 193480 723 956 914794 835

Środa literacka

„Pierścień wielkiej damy“

Wystawienie przez Redutę „Pierścienia wielkiej damy“ spotkało się z entuzjazmem publiczności (recenzję p. Hel. Romer drukował „Kurjer“ niedawno), oraz z kpinami od strony krytyki... kawiarnianej. Prof. Limanowski, który jest jak wiadomo obok Osterwy, *spiritus movens* Reduty, przedstawił na „Środzie“ stanowisko teatru, nacechowane niewątpliwie zrozumieniem wartości reprezentowanych przez sztukę Norwida.

Norwid nie jest popularny, zato opinie, które krążą o nim są bardzo „popularne“ — natomiast głupstwa na powszedni użytek. Z „Pierścienia wielkiej damy“ chcieliby zrobić blachę komediową à la Musset. A jednak analiza sztuki na tle całokształtu pisarstwa Norwidowego prowadzi do zupełnie innego traktowania tej niży blachostki. Norwid narzekał, że niema w literaturze polskiej kobiety żywej i pełnej. Otóż „Pierścień wielkiej damy“, to „sen Norwida o kobiecie polskiej“ — powiada prof. Limanowski.

Prelegent umiał w paru chwytach pokazać wysoki gatunek i wartość artystyczną tego „snu“, który jest tragedją, wciągającą w swą orbitę cały światopogląd poety, a więc i pierwiastki religijne, ba — nawet ech spraw narodowych, można zdaniem profesora Limanowskiego tu się dopatrzeć.

Oponował temu prof. Cywiński, który jednak wpadając w krawcówca całą twórczość Norwida nazwał „wytchnieniem od ojczyzny“. Tu wywiązała się cała dyskusja (w której wziął udział jeszcze ks. dr. Siedziwski) na temat rozumienia Norwida, właściwości jego języka poetyckiego, oraz fałszywych opinii i metod szkolnych, które niesłusznie forytują trójce romantyczną nad Norwida.

—[::]—

„Rozkosze Wiednia“

REWJA W SALI MIEJSKIEJ.

„Rozkosze Wiednia“, barwny i miły półfinał nadający nazwę całemu programowi, w którym Neo-Girls tańczą czardasa, a Rychter pięknie śpiewa „Graj cyganie“ i „Więć jedź do Waradina“ z „Hrabiny Maricy“ mógłby się z równym powodzeniem nazywać „Rozkoszami Budapesztu“ czy innego miasta dawnej monarchii austro-węgierskiej.

Cały program, za wyjątkiem paru nastrojowych numerów, jest pod znakiem humoru. Pełne dowcipu są oba skecze „Sekretarz osobisty“ i „Sruha“, w których Śliwiński, Gronowski i Puchniewska mają pyszne komiczne role. W ogóle świetnym nabytkiem Teatryku Rewja jest Puchniewska, stnowiąca doskonałą parę ze Śliwińskim w rolach charakterystyczno-komicznych. Dużo śmiechu wzbudza groteskowy chór pokrzywdzonych zięciów, pomstujących teściowym na melodję arji z „Pajaców“. „Gdy zakwitną znów jaśminy“ i inne, w wykonaniu Gronowskiego, Rawskiego i innych.

Rawski i Lu Wilczyńska są bardzo mili w zespołowych skeczach, ale przede wszystkim są doskonale zgrani w dobrze opracowanych nastrojowych obrazkach. Poza tem Wilczyńska ma doskonały słuch, dużo ekspresji i poczucia muzycznego, to też swoimi solowymi piosenkami zdobywa sobie coraz większe uznanie publiczności.

Gronowski daje pyszną szmuncesową piosenkę i jest w dalszym ciągu ulubiecem publiczności, lecz teraz tą sympatją musi się dzielić z Rychterem, który od pierwszego występu podbił widownię pięknym głosem i ładną formą po dawania piosenek. Trio Harrys daje dwa bardzo ciekawe numery, piękne tango, w efektownych strojach wykonane przez parę i świetny numer akrobatyczny całej trójki.

Miłą niespodzianką sprawiło spotkanie na sali Marysi Zejmówny i Jaksztasa. Z. Kal.

—[::]—

Pożar wsi w pow. mołodeczańskim

W nocy z 12 na 13 b. m. we wsi Skoworodki, gm. lebedziwskiej, wybuchł pożar wskutek nie ustalonej przyczyny. Spaliły się zabudowania mieszkalne i gospodarcze 9 gospodarzy. Pastwą płomieni padł również dobytek.

Otruła się w pociągu

10 b. m. o godz. 22-ej w pociągu Nr. 711 jadącym z Wilna do Turmontu służba kolejowa ujawniła w wagonie 2-jej klasy kobietę w wieku około 25 lat z oznakami zatrucia. Wagon ten odczepiono w Turmonie i dostarczono do N-Swiecian. W drodze między Dukszkami a Ignalinem kobieta zmarła. Żadnych dokumentów przy niej nie znaleziono.

Nie było przestępstwa lecz samowola 28 rybaków miadziołskich na ławie oskarżonych

13 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Postawach rozpatrywał sprawę rybaków wsi Przegródz, gm. miadziołskiej, oskarżonych o stawianie oporu dzierżawcy jeziora Miadzioł Wieszłorowi przy wykonywaniu przez niego prawa rybołówstwa. Na ławie oskarżonych zasiadło 28 rybaków, czyli prawie wszyscy właściciele gospodarstw wsi Przegródz. W skład wchodził: wiceprezes Brzozowski i sędziowie Sienkiewicz i Tomaszewski. Oskarżenie wnosili prok. Jacynowski, Broniński, adwokat Jankowski i Winięza. Po rozprawie, trwającej przeszło 4

KRONIKA

RADJO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 15 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program; 7.35: Giełda roln. 7.40: Muz. z płyt; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Audycja dla szkół; 12.45: Utwory Antoniego Dworzaka; 13.10: Chwilka gospod. dom. 13.15: Z rynku pracy; 13.20: Muzyka popularna; 14.15: Przerwa; 15.15: Odcinek powieściowy; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Zofjom. Zośkom i Zosiękom w dniu imienin; 16.00: Pogadanka dla chorych; 16.15: Koncert Zespołu Tadeusza Serebińskiego; 16.45: Pogadanka dla dzieci; 17.00: Skarby Polski — „Lotnictwo polskie“; 17.15: Minuta poezji; 17.20: „Arje i pieśni mistrzów belcanta“ w wyk. Stanisławy Zawadzkiej 17.50: Poradnik sportowy; 18.00: Utwory Kłaudjusza Debussy; 18.30: Program na sobotę; 18.40: Pieśni hebrajskie; 19.00: Ze spraw litewskich; 19.10: Co się dzieje w Wilnie, pog. Mieczysława Limanowskiego; 19.25: Koncert reklamowy; 19.35: Wiad. sportowe; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami; 20.00: Pierwszy monolog Symforjana Drućka, Jana Tyszkiewicza, w wyk. Zdzisława Karczewskiego; 20.10: Czar miłości, operetka w 3 aktach Akosa Butty Kaya; W przerwie Dziennik wiecz. Obrazki z Polski; 22.00: Utwory Eugenjusza Morawskiego; 22.30: Skrzynka techniczna; 22.45: Wiad. met. 22.50: Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 16 maja 1936 roku.

6.30: Pieśń; 6.33: Pobudka; 6.34: Gimnastyka; 6.50: Muzyka; 7.20: Dziennik por. 7.30: Program dz. 7.35: Giełda roln. 7.40: Muzyka; 8.00: Audycja dla szkół; 8.10: Audycja dla poborowych; 8.30: Przerwa; 11.57: Czas; 12.00: Hejnał; 12.03: Dziennik połudn. 12.15: Przegląd prasy rolniczej; 12.25: 1000 taktów muzyki; 13.10: Chwilka gosp. dom. 13.15: Godzina życzeń; 14.15: Przerwa; 14.30: Muzyka węgierska; 15.00: Fragment powieściowy; 15.15: Mała skrzyneczka; 15.25: Życie kulturalne; 15.30: Koncert kwartetu salowego; 16.00: Lekcja języka franc. 16.15: Słuchowisko dla dzieci; 16.45: Cała Polska śpiewa; 17.00: Koncert solistów; 17.35: Mówimy o prowincji: Teatr na prowincji, dialog Ireny Szymańskiej i prof. Srebrnego; 17.40: Program na niedzielę; 18.00: Transm. naboż. Majowego z Ostrej Bramy; 18.50: Muzyka z płyt; 19.10: Wilno w oczach wilenianina i przybysza, pog. Heleny Łysakowskiej; 19.25: Koncert reklamowy; 19.30: Wiad. sportowe; 19.45: Pogadanka aktualna; 19.55: Przerwa; 20.00: W muzycznym domu; 20.45: Dziennik wiecz. 20.55: Obrazki z Polski; 21.00: Audycja dla Polaków zagranicą; 21.30: Wesoła syrena; 22.00: Koncert symfon. 23.00: Wiad. met. 23.05: Tańczymy.

—[::]—

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś, w piątek dnia 15 maja o godz. 8, wobec nadzwyczajnego powodzenia, dana będzie jeszcze raz na przedstawienie wieczorowe, jedyna z najlepszych sztuk znanego komedjopisarza współczesnego W. Fodora „Matura“. Ceny propagandowe.

— Koncert Stanisława Szpinalskiego w Teatrze na Pohulance. We wtorek dn. 19 maja o godz. 8.15 wiecz. w Teatrze na Pohulance odbędzie się jedyny koncert fortepianowy, znanego pianisty Stanisława Szpinalskiego.

— Występy Stefana Jaracza w Wilnie. — Największy artysta doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi gościnnie w Teatrze Miejskim na Pohulance w dn. 22, 23 i 24 maja w najnowszej swej kreacji w sztuce W. O. Somina „Zamach“. Partnerką Stefana Jaracza będzie Stanisława Perzanowska.

— Otwarcie sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dnia 23 maja nastąpi uruchomienie Teatru Letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim. Na inaugurację dana będzie lekka komedia angielska L. E. Huxley'a p. t. „Wiosenne Porządki“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś oczekuje teatralne Wilno niezwykle wydarzenie — dyrekcyjka pozyskała na szereg występów Janinę Kulczycką, która wystąpi w świetnej swej kreacji Soni w op. Lehara „Carewicz“. Obsadę „Carewicza“ tworzą: Kulczycka, Bestani, Martówna, Dembowski, Szczawiński, Tatrzański, Wyrwicz-Wichrowski.

— Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 4 pp. grana będzie po cenach propagandowych komedia muzyczna „Trafika pani generałowej“. Obsada premierowa.

„REWJA“, ul. Ostrołamska 5.

— Dziś, w piątek, powtórzenie programu rewjowego p. t. „Rozkosze Wiednia“.

Początek przedstawień o godz. 6.45 i 9.15.

— Pojutrze w niedzielę jeden raz tylko wystąpi znakomita diseuse Dora Kalinówna w sali b. konserwatorium (Końska 1). Przedsprzedaż biletów w „Filharmonji“, Wielka 8.

—[::]—

Ofiary

Stefania i Franciszek Czubalscy z Warszawy zł. 20 na pomnik Marszałka J. Piłsudskiego w Wilnie.

Na wdowy i sieroty po poległych policjantach od B. K. 5 zł.

Raisa Gilels zł. 10 na budowę pomnika Marszałka Piłsudskiego w Wilnie.

Piątek
15
Maj

Dziś: Zofji M., Jana de la S.

Jutro: Jana Nept. Andrzeja B.

Wschód słońca — godz. 3 m. 17

Zachód słońca — godz. 7 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B
w Wilnie z dnia 14 V. 1935 r.

Ciśnienie — 760

Temp. średnia + 13

Temp. najw. + 16

Temp. najn. + 8

Opad —

Wiatr — połud.-zachod.

Tend. barom. — bez zmian

Uwaga: — półpołudniowo.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Sapoznikowa (Zawalna 41).

RUCH POPULACYJNY:

— ZAREJESTROWANE URODZINY: 1) Niech zoniówna Szejna, 2) Soginówna Genowea, 3) Narozny Zbigniew Wacław, 4) Michałowski Ja roslaw.

— ZASŁUBINY: 1) Siemaszko Henryk — Żer nosiejkówna Ierna; 2) Michałowski Wiktor — Popławska Janina; 3) Puszyński Stanisław — Karpowiczówna Janina.

— ZGONY: 1) Zubowiczowa Józefa-Aniela, lat 80; 2) Tomkiewicz Henryk, malarz pokojowy, lat 30; 3) Kura Marianna, lat 36; 4) Jakkiel Stefania, lat 66; 5) Piotrowski Feliks, furman, lat 78; 6) Tandetnik Chaim, szklarz, lat 79; 7) Łopatowska Małwina, lat 64; 8) Ostrowski Stanisław-Bolesław, emeryt, lat 63; 9) Lichtson Samuel, nauczyciel tańców, lat 39; 10) Slezakowska Antonina, lat 76; 11) Tataryn Marja, lat 34; 12) Nemejkówna Wiera, lat 35.

PRZYBYLI DO WILNA:

Przybyli do hotelu Georges'a: Vos Kornelis z Warszawy; Figiel Leon z Warszawy; Bartczak Bolesław z Warszawy; Vesben George z Rumunii; Horzburgh Donald z Londynu; Szapiro Eljasz, inż. z Warszawy; Szpielrein Wacław z Warszawy; Mrozowski Józef z Warszawy; Michelson Kurtz z Rygi; hr. Tyszkiewicz Henryk z Warszawy; hr. Tyszkiewicz Alfred z Polagi; Barralet Paul z Anglii; Nietier Martin z Anglii; Zweig Ewald z Niemiec.

KOMFORTOWO URZĄDZONY
Hotel St. GEORGES
w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

— Przybyli do hotelu Europa: Opatowski Leon z Warszawy; Niewiadomski Michał z Li dy; Wojciechowski Józef—Bolesław z Jarosława Kon Jakób z Warszawy; Oklejewicz Józef z Dro hobyca; Kac Feliks z Warszawy; inż. Mund Maks z Warszawy; pos. Szymanowski Genadiusz z Warszawy; Suchy Andrzej z Wilejki.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorzędny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

PRASOWA

— Konfiskaty. Starostwo grodzkie skonfiskowało numer gazety „Słowo“ z dnia 14 bm. za artykuł „Niema dymu bez ognia“ i numer „Dziennika Wileńskiego“ z dnia 14 bm. za artykuł „Jak było w Przytyku“.

MIEJSKA.

— DOTACJE MAGISTRATU NA BUDOWĘ POMNIKÓW MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO I ADAMA MICKIEWICZA. Zarząd miasta wyasy gnował po 40.000 złotych na budowę w Wilnie pomników Marszałka Piłsudskiego i Adama Mickiewicza. Sumy te zostały uwzględnione w nowym budżecie miasta.

— NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ Zarząd miasta preliniował w nowym budżecie sumę 800.000 zł. Większą część tej sumy pochłonię wydatki związane z utrzymaniem przytułków dla starców, ochron dla dzieci, żłobków dla nie mowląt i t. p.

— URUCHOMIENIE NOWYCH ROZMÓW. NIC TELEFONICZNYCH. Do użytku publiczności ci zostały zainstalowane dwa nowe automaty telefoniczne w Wilnie: w aptece Władysława Ur sym-Szantyry przy ul. Legionów 10 i w Szkolnym schronisku w ogrodzie po Bernardyńskim.

Poza tem od dnia 1 maja rb. uruchomiono w miasteczku Lyngmiany (pow. święciański) w domu D. Glińskiego publiczną rozmównicę telefoniczną do rozmów miejscowych z Kottynianami oraz rozmów międzymiastowych.

Z UNIwersYTETU

— WYKŁAD PROF. ABRAMOWICZA. Dziś, 15 maja w Auli Kolumnowej Uniwersytetu o godzinie 19 odbędzie się wykład inauguracyjny prof. dra Ignacego Abramowicza na temat: „Mikroskopja oka żywego i jej znaczenie kliniczne“. Wstęp wolny.

WOJSKOWA.

— DZIŚ 15 MAJA, PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ winni stawić się mężczyźni urodzeni w roku 1915 z nazwiskami rozpoczynającymi się na literę M, zamieszkali na terenie I, II, III, IV i V komisariatu P. P.

Poczynając od jutra w pracach Komisji Poborowej nastąpi przerwa do 18 maja. W dniu tym obowiązek stawiennictwa przed Komisją będą mieli poborowi z nazwiskami na literę M, zamieszkali w obrębie VI komisariatu P. P. i z nazwiskami na literę N i T bez różnicy miejsca zamieszkania.

Komisja Poborowa urzęduje przy ul. Bazyli jaiskiej 2 od godz. 8 rano.

Z KOLEI.

— Kurs robót kobiecych w N-Wilejce. Sekcja Kobiet przy „Rodzinie Kolejowej“ w Nowej Wilejce zorganizowała 6-tygodniowy kurs zdobnictwa, robót kobiecych, zabawkarstwa, kroju i haftu. Kierowniczką kursu była Marja Landsbergowa.

Po ukończeniu kursu członkinie „Rodziny Kolejowej“ urządziły wystawę prac. Wystawiono zabawki różnego rodzaju, więc lalki poleśkie, wileńskie, nowogrodzkie, inscenizowane baśnie, krasnoludki, pieski, poza tem dywany, hafty, trykotarze i t. p. Sekcja Kobiet, zachęca uznaniem wysokiego poziomu i jakości robót, zamierza w niedalekiej przyszłości wystawić swe wyroby w Wilnie i innych miastach Wileńszczyzny.

Z POCZTY.

— POŚREDNICTWO POCZTOWE W BRZE ŚCIU NAD BUGIEM. Z dniem 1 czerwca r. b. uruchamia się pośrednictwo pocztowo-telekomunikacyjne Brześć nad Bugiem 4.

Narazie pośrednictwo będzie czynne tylko w zakresie służby pocztowej.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— Staraniem Tow. Polsko - Francuskiego i sekcji Historji Sztuki Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie, p. Jean Verrier, inspektor generalny Pomników Historycznych Francji, wygłosi w Auli Kolumnowej Uniwersytetu dwa odczyty z prze zrocami: w sobotę 16 bm. o godz. 18 p. t. Veze lay — l'architecture et la sculpture bourguignon nes, à l'époque romane i w niedzielę, 17 bm. o godz. 13 — p. t. Les tapisseries gothiques en France. Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— WIL. T—WO OGRODNICZE URZĄDZA KONKURS OZDABIANIA KWIATAMI OKIEN, BALKONÓW, WERAND I OGRÓDKÓW. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela sekretariat T—wa we wtorki i piątki od 11—13. Izba Rolnicza ul. Ofiarna 2.

W dniu 17 b. m. o godz. 12 odbędzie się z tem związany pokaz i pogadanka w szkole Ogrodniczej Sołtaniszki 50.

Uporeczywe zaparcie, katary grubej kiszki, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczkę naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa.

Tranzakcje dokonane na M. T. F.
i aukejach — wolne od podatku
obrotowego

Ministerstwo Skarbu reskryptem z dnia 31 marca 1936 r. Nr. D. V. 38009/4/36 zwolniło firmy futrzarskie, które wezmą udział w II Międzynarodowych Targach Futrzarskich oraz w Aukcjach Futer Surowych w Wilnie w 1936 r. od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych na prowadzone na Targach i Aukcjach zakłady (kioski, stoiska) oraz od państwowego podatku przemysłowego, od obrotu, przypadające go od tranzakcyj dokonanych na Targach i Aukcjach.

Pamiętaj o funduszu
Obrony Morskiej!

Występy cyrku „ARENA“

Cyrk ma swoich gorących wielbicieli i nie mniej zaciętych przeciwników. Przeważnie jednak jedni i drudzy nie omijają sposobności przeżycia silnych wrażeń. I chociaż jedni zachwycają się, a drudzy sarkają i krytykują — widownia zapętnia się wznieśli publicznością, biorąc żywy udział w zmieniającej się jak w kalejdoskopie akcji.

Zapowiedź występów wędrownego cyrku „Arena“ wzbudziła dość duże zainteresowanie. Premiera odbyła się we środę. Dyrekcja przygotowała bogato urozmaicony program, w którym czynny udział wzięli aktorzy — ludzie i zwierzęta. Ci ostatni reprezentowani byli przez wytreningowanych koni, osła i dwa mądre psy — foksterjery.

Szczególnie udane produkcje zaprezentowała: śliczny koń z gracją i wybitnym poczuciem taktu i rytmu tańczący na zmianę tango, mazur, polkę i kilka innych tańców.

Salwy śmiechu wzbudzała zabawna małpa w roli dżokeja z gracją jeżdżąca konno, popisując się przytem brawurową ekwilibrystyką.

Z występów aktorów — ludzi przedewszystkiem wyróżniają się karkołomne „loopingi“ pp. No wackich. Brawurowe i efektowne ewolucje swoje wykonuje ta para na znacznej wysokości pod skłapieniem cyrku. Produkcje ich można nazwać „grą o życie“.

Do tej samej kategorii ryzykownych i śmiałych ewolucyj zaliczyć należy występ Szwedki Anny Marino, która zdobyła sobie widownię brawurowymi popisami gimnastyczno-akrobaticznymi na zwisającej linie.

Dużem wzięciem cieszyły się również występy miłutkiej kilkuletniej dziewczynki, zadziwiającej swym wyrobieniem gimnastyczno-akrobaticznym. Publiczność obsypała małą aktorkę cukierkami i pomarańczami.

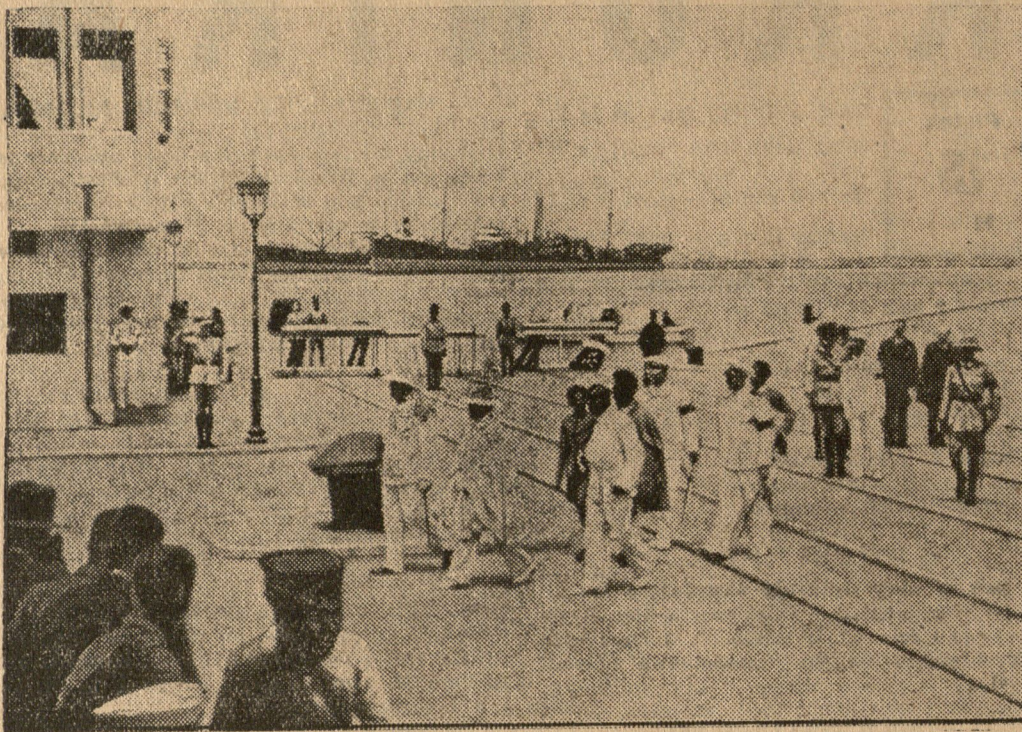
Nie można pominąć milczeniem doskonałych występów ekipy Chińczyków, popisujących się wyjątkowo zreżymowaną ekwilibrystyką i produkcjami gimnastycznymi, wykonanymi na trapezie, na którym zawisali na własnych warkoczach, produkując na rowerze Chester Diecka, popisów siłacza Frank Edeisa i doskonałego ekwilibrysty Ray'a.

Produkcje wokalne humorystów Din-Dona wypadły blade. Dowcipy banalne.

Ogólny jednak poziom cyrku „Arena“ nie jest zły. Przy cyrku ulokował się skromny zwierzyńiec.

Es.

Negus (drugi od lewej) w porcie Haify, dokąd przybył na krążowniku angielskim „Enterprise“



Giełda zbożowo-towarowa i lniana w Wilnie

z dnia 14 maja 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości pa- tyst Wilno, ziemniaki — w ładunkach wa- gometrycznych, mąka i otręby — w mniejsz. i je, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 zł			
Z y t o	I standard 700 g/l	13.50	14.—
„	II „	670	13.— 13.50
Pozemica	I „	745	20.50 21.00
„	II „	720	19.— 19.50
Łęczniak	I „	650	(k.s.) 14.— 14.25
„	II „	620	13.75 14.—
O w i a	I „	490	13.— 14.50
„	II „	470	13.50 14.—
Gryka	I „	620	—
„	II „	585	15.75 16.25
Mąka perenna gatunek	I-A	35.—	35.0
„	I-B	35.50	34.50
„	I-C	32.25	32.75
„	II-E	—	—
„	II-F	25.—	25.50

II-G		22.25	22.75
tyżnia do 50%	—	—	—
„ do 65%	10.25	20.50	—
razowa do 95%	16.50	17.—	—
Otręby pszenne miazki przemianu stand.	12.—	12.50	—
Otręby żytnie przemianu stand.	12.—	12.50	—
Poluska	—	—	—
Wyka	17.—	18.—	—
Seradela	—	—	—
Groch szary	12.25	12.75	—
Łubin niebieski	9.—	9.50	—
Siemię lniane b. 90% f-co wag. s. zał. 34	—	34.50	—
Len standaryzowany:	—	—	—
„ wspaniały Woleń basu I	1215.—	1255.—	—
„ Horodziej	1430	1470	—
„ Miory sk. 216.50	1195	1235	—
Czesany Horod. b. I sk. 303.10	170	1740	—
Kądział Horod. „ „ 216.50	1270	1310	—
Targanec mocz. asort. 70/30	700.—	820.—	—

Popieraj przemysł krajowy.

Na wileńskim bruku

„WESOLA“ PASAŻERKA.

Na ul. Szkaplernej wsiadła do dorożki jakaś niewiasta. „Taka sobie kobieta, nawet wesola. Po drodze śpiewała i gawędziła“ — opowiada dorożkarz. Wpierw kazała się zawieźć do folwarku Dąbskuny, następnie spowrotem do miasta i pod koniec na ulicę Beliny, gdzie wyskoczyła nagle z dorożki i ukryła się.

Dorożkarz dowiedział się następnie nazwiska i adresu pasażerki: Jadwiga Jarmulowicz (Starogrodzińska 13) i przyszedł ze skargą do komisariatu.

Jarmulowiczowa została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej, lecz koł Oświecimskie go pozostał tego dnia bez owsa. (c)

GDY GOTÓWKA JEST POTRZEBNA...

Potrzeba jest matką wynalazków — udanych lub nie. Wynalazek Bronisława Olszewskiego (W. Pohulanka 13) aczkolwiek narazie przyniósł mu 60 złotych „czystego zarobku“, należy raczej do „wynalazków“ kategorii drugiej.

Jak wynika ze skargi złożonej w policji, zgłosił się on do firmy „Elektrik“ i nabył aparat radiowy wartości 230 zł. na raty, wpłacając gotówką 20 zł.

Z miejsca odsprzedał aparat za 80 złotych niejakiemu Piotrowskiemu. Skutkiem tej transakcji znalazł się w posiadaniu 60 złotych „zrobionych na czystą“.

Piotrowski skościł oddał radiowy aparat do komisowej sprzedaży do sklepu przy ul. Wileńskiej 3.

Policja aparat zakwestjonowała, zaś przeciwko Bronisławowi Olszewskiemu wyłożyła sprawę sądową. (c)

„NAUCZYCIEL ZAPŁACI“.

Stanisław Turewicz właściciel domu przy ul. Strażackim 4, czując specjalną niechęć do niepunktualnego na punkcie regulowania komornego lokatora, postanowił mu dać „nauczkę“. W tym celu wtargnął wczoraj podczas nieobecności lokatora S. Lewintala do jego mieszkania, wyrzucił na ulicę rzeczy, powypędzał na podwórko dzieci, a następnie, by pozbyć się „naz na zaw sze“ niemieckiego pana, powybił w jego mieszkaniu wszystkie szyby i doszczętnie rozebrał piec. Interwenjowała policja. (c)

SUBLIMAT ROZSTRZYGA ZATARGI RODZINNE.

Wczoraj wieczorem, w mieszkaniu przy ul. Sióstr Miłosierdzia 14 otruła się sublimatem 24-letnia Helena Synelunowa.

Pogotowie ratunkowe przewiozło ją w stanie groźnym do szpitala.

Przyczyną desperackiego kroku był zatarg z rodziną. (c)

ZAGINIĘCIE CHŁOPAKA.

12 bm. wyszedł z domu rodziców przy ul. Sołtaniskiej 27 14-letni Czesław Grej i zaginął.

Jutro premiera

w kinie

„PAN“

GITTA ALPAR

(niezapomniana bohaterka z filmu „Bal w Sawoyu“) oraz **GUSTAW FRÖELICH** w przepięknej operetce filmowej p. t.

„JULIKA“

CASINO

Dziś premiera. Emocjon. sensacja. Wielki podwójny program:

1) Wspaniały film największ. emocyj **PORWANA KOBIETA**2) **FLIP i FLAP** — „Brat diabła“

Tryskający humor. Niezwykle zabawne sytuacje. Kolosalne napięcie. Naciek. solot wydarzeń

HELIOS

Najnowszy polski film muzyczny, osnuty na tle niesmiertelnej opery

Stanisława MONIUSZKI

Straszny dwór

Obsada: Szczepańska, Grassówna, Cwiklińska, Witold Cont, Marjan Maszyński, Sielański, Orwid

Kier. Muzyczny **Adam Wieniawski. Balet opery warszawskiej.**Nad program: **ATRACJA KOLOROWA** oraz **AKTUALJE**. Początek o godz. 4—6—8 10.15

PAN

Nieodwołalnie

ostatni dzień.

Shirley TEMPLE

w filmie „ZŁOTOWŁÓD Y BR DĄC“. CUDOWNY NADPROGRAM

SWIATOWID

Pierwszorzędna polska komedia rozbawiająca wszystkich do łez p. t.

Nie miała baba kłopotu

W rol. gl. asy ekranów polskich: **Gilewska, Walter, Znicz, Sielański, Zacharewicz i inni**NAD PROGRAM; **Atracje dźwiękowe**

OGNIKO

Dziś największy film wszystkich czasów p. t.

ESKIMO

Przecudowny poemat dalekiej Północy. Realizacji W. S. Van Dyke

Film bardziej sensacyjny niż „Trader Horn“. O wiele piękniejszy niż „Białe Cienie“

Nad program: **DODATKI DŹWIĘKOWE**. — Początek seansów codziennie o godz. 4-ej pp.

Do akt Nr. Km. 156/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Świecianach Bazyłko Stanisław, zamieszkały w Świecianach przy ul. 11-go Listopada Nr. 2, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 19 maja 1936 r. o godz. 9-ej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Witolda A. meńkiewicza w jego lokalu w maj. Kulniskiej, gminy podbrodzkiej, składających się z 1 wala, 5 kłaczów różnego wieku, młocarni maneu (kierat), sieczkarni, 5 sztuk parokonnyc. pługów, oszacowanych na łączną sumę 1450 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Świeciany, dn. 28 kwietnia 1936 r.

Komornik St. Bazyłko.

OSTRZEŻENIE

Podaję do publicznej wiadomości, iż nie ponoszę żadnej odpowiedzialności materialnej za długi i pożyczki zaciągane przez mego męża Władysława Jasewicza oraz powoływanie się na moje imię przy załatwianiu swoich interesów.

Z pierwszego małżeństwa
Nadzieja **ROSZCZEWSKA-JASEWICZOWA**.

UWAGI

Pp. Inżynierów, M. erniczych, Techników
Papieru kreślarskie, kalki, papier światłoczuły. Wielki wybór. Ceny niższe. Komplet druków mierniczych własnego nakładu.

Władysław Borkowski

Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

DO SPRZEDANIA

z powodu wyjazdu posiadłość b. ładna z dużym owocowym ogrodem i parkiem Wilno, Popowska nr. 26. m. 7. Tamże do sprzedania pies-wilk

SPRZEDAM

lub oddam w dzierżawę dom na ul. Derewnickiej 14. Do posesji należą sad, 400 sżni kw. placu i zarządowania gospodarcze

MIESZKANIE

świeżo odremontowane 5 pokoi z wygodami i ogródkiem, suche, ciepłe — do wynajęcia — Pańska 4 m. 3

POKÓJ

z niekrepującym, wejściem i łazienką, telefonem do wynajęcia
Zamkowa 18-13

LETNISKO

w lesie sosnowym, rzeka, jezioro, nowowybudowany dom skanalizowany, przyjmuje letników od zł. 2.50 do 3.50 dziennie, tenis dojazd ułatwiony, od Nowych-Swiecian 5 kilometrów

Dowiedzieć się: Wilno, Piekietko 3-8, listownie: Nowo-Swieciany, Świątko, Nowicki

DR. MED.

ZYGMUNT KUDREWICZ

Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja
Zwierzyńiec, T. Zana, na lewo Gedyminowską ul. Grodzka 27

AKUSZERKA

M. Brzezina

Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Iasieńskiego 3 — 18 róg Ofiarnej (ob. Sąd)

AKUSZERKA

Smiałowska

ul. Wielka 10-7 (vis-a-vis poczty) także gabinet kosmetyczny, zmasażki, brodawki, kurajki i wargi

KUPIE

„Ford“

(rok 1929 lub 1930)
Oferty do administracji „Kurjera Wileńskiego“ pod „Samochód“

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppoł.

Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂ i 7—9 wiecz.

Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst 30 gr., kronika redak. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Generał Sławoj - Składkowski utworzył rząd

Ok. godz. 6 min. 30 wiecz. desygnowany premier generał Składkowski udał się na Zamek, gdzie przedstawił P. Prezydentowi listę nowego gabinetu.

Lista ta jest następująca:

Premjer i min. Spr. Wewn.
gen. Sławoj-Składkowski

Wicepremier i min. Skarbu
Eugenjusz Kwiatkowski

Min. Opieki Społ.
pos. **Marjan Zyndram-Kościałkowski**

Min. Spr. Zagran. sen. **Józef Beck**

Min. Spr. Wojsk.
gen. **Tadeusz Kasprzycki**

Min. Sprawiedliwości podprokurator
Witold Grabowski.

Minister przemysłu i Handlu podsekr.
Stanu w min. Spr. Zagr. **Antoni Roman.**

Min. WRz. OP. prow.
Wojciech Świętosławski.

Min. Komunikacji płk. **Juljan Ulrych.**

Min. Rolnictwa **Juljusz Poniatowski**

Min. Poczt i Tel. ppłk. **Emil Kaliński.**

Listę tę Pan Prezydent zatwierdził.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi jutro o godz.
10-ej rano.

KURJER WILENSKI

WIEZALEŹNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

General Składkowski utworzył rząd

Ok. godz. 6 min. 30 wiecz. desygnowany premier general Składkowski udał się na Zamek, gdzie przedstawił P. Prezydentowi listę nowego gabinetu.

Lista ta jest następująca:

- Min. Sprawiedliwości podprokurator Witold Grabowski.
- Minister przemysłu i handlu podsek. Stanu w min. Spr. Zagr. Antoni Roman.
- Min. Wzr. Op. prow. Wojciech Świętosławski.
- Min. Komunikacji p.k. Julian Ulrych.
- Min. Rolnictwa Juliusz Bonistowski.
- Min. Poczty i Tel. p.k. Emil Kaliński.

- Premier i min. Spr. Wewn. gen. Składkowski.
- Wicepremier i min. Skarbu Eugeniusz Kwiatkowski.
- Min. Opieki Społ. pos. Marian Zyndram-Kościałkowski.
- Min. Spr. Zagran. sen. Józef Beck.
- Min. Spr. Wojsk. gen. Tadeusz Kasprzyski.

10-ej rano.
Listę tę Pan Prezydent zatwierdził.
Zaprzysiężenie nowego gabinetu nastąpi jutro o godz.

